



str.11

Zatykają nosy w bloku w Ozorkowie

W Uniejowie ukradli skrzynkę na listy



str.7

Bieg Niepodległościowy w Łęczycy



str.9

Nowy Tygodnik Regionalny

cena 1,80 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 24 WRZEŚNIA • NUMER 303/18

Kibolskie porachunki w Łęczycy. 17-latek jest dręczony przez widzewiaków

str.3

RADNY KOPERKIEWICZ MARTWI SIĘ O SZPITAL

str.4



SZCZURY ATAKUJĄ W NOCY!

Maria Barylska z Ozorkowa twierdzi, że w mieszkaniu została ugryziona przez szczurę. Ma żal do miejscowej władzy o to, że zaniedbuje obowiązek związany z remontem budynku komunalnego. Czy pretensje lokatorki są uzasadnione?

str.10



str.7

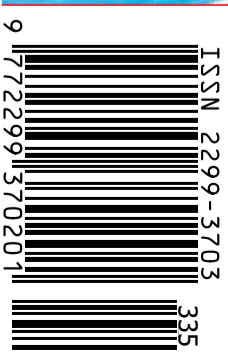
PRACOWNICY W MASKACH. PYTANIA O AZBEST



str.10

Naga fotka nauczycielki z podstawówki w Ozorkowie. Co dalej?

str.12



NOWE INFORMACJE WS. BASENÓW W PODDĘBICACH

WOZY STRAŻACKIE PRZY WOJSKA POLSKIEGO

Łęczycza W kotłowni miejskiej przy ul. Wojska Polskiego doszło do rozszczelnienia głównego zaworu gazu i pojawił się wyciek. Poszkodowany był jeden z pracowników.

Na miejsce zdarzenia przyjechały jednostki straży pożarnej oraz pozostałe służby. Ewakuowano mieszkańców okolicznych bloków. Sytuacja została dość szybko przez służby opanowana.



W zaplanowanych ćwiczeniach strażaków brały udział: JRG Łęczycza, OSP Topola Królewska, OSP Daszyna, OSP Witonia, OSP Leźnica Mała, JRG Ozorków i JRG Poddebice. Na miejsce przyjechała również policja oraz pogotowie gazowe.

Ćwiczenia, choć zaplanowane wyglądały jak akcja prowadzona w sytuacji prawdziwego zagrożenia. Działaniom strażaków z zaciekawieniem przyglądało się wielu mieszkańców.

(zz)

STŁUCZKA NA ZACHODNIEJ

Łęczycza W piątkowy późny wieczór na ulicy Zachodniej uszkodzone zostały w sumie trzy auta. Kierowca stojącego wcześniej samochodu dostawczego ruszając z miejsca wjechał w zaparkowany przed nim samochód. SUV w wyniku silnego uderzenia przesunął się do przodu uderzając w kolejne auto. Dokładne okoliczności zdarzenia ustali policja.

(zz)



Mieszkaniec śpi w piwnicy?

Łęczycza Lokator jednego z bloków przy ulicy Belwiderskiej urządził sobie mieszkanie w piwnicy - takie zgłoszenie otrzymali strażnicy miejscy od administratora budynku. Po zweryfikowaniu informacji, okazało się, że nie jest do końca prawdziwa.

- Administrator powiadomił nas, że sąsiedzi żalą się na mężczyznę mieszkającego w piwnicy. Ze zgłoszenia wynikało, że sprawa duże uciążliwości pozostałym lokatorom. Wspólnie z pracownikiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łęczycy pojechaliśmy na miejsce. Piwnica była zamknięta, więc udaliśmy się do matki mężczyzny mieszkającej w tej samej klatce. Przyznała, że syn w piwnicy spędza sporo czasu, ale zaprzeczyła, żeby tam mieszkał. Zapewniła, że mężczyzna śpi w mieszkaniu. Kobieta



Strażnicy przyjęli zgłoszenie o mężczyźnie mieszkającym w piwnicy

uważa, że skarga do administratora budynku jest wynikiem sąsiedzkiej złośliwości - relacjonuje Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej. - Sprawę będziemy monitorować. Chcemy porozmawiać osobiście z mieszkańcem, który rzekomo zamieszkał w komórce.

(zz)

FONTANNA NIE DZIAŁA

Łęczycza Od ponad tygodnia nie działa fontanna na placu T. Kościuszki. Mieszkańcy korzystający z ostatnich wyjątkowo ciepłych, letnich dni pytali co się stało z wodotryskiem.

"Fontanna jest wyłączona ze względu na awarię jednego z podzespołów sterujących pracą pomp i dyszy. Jej wyłączenie było konieczne po to, by nie uszkodziły się inne podzespoły. Pracownicy Jednostki Budżetowej "Zieleń Miejska" dokonują



naprawy zepsutego sterownika-podzespołu w najbliższym czasie" - wyjaśnia magistrat.

(zz)

PIENIĄDZE NA ŚDS I WIZYTA MINISTER

- Po ponad rocznej mojej pracy i działalności, razem z pracownikami urzędu miejskiego i instytucjami, Łęczycza wchodzi na prawdziwą ścieżkę rozwoju. Nasze Królewskie Miasto Łęczycza zasługuje na jeszcze więcej - mówi Monika-Kilar-Błaszczak, wykonująca zadania i kompetencje burmistrza Łęczycy.

W czwartek w Łęczycy gościła Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - Elżbieta Rafalska, która poinformowała, że starania M. Kilar-Błaszczak, zakończyły się sukcesem. Decyzją Minister miasto otrzyma ponad 400 tys. zł na dalszą budowę Środowiskowego Domu Samopomocy. O aktywność w ściąganiu pieniędzy do Łęczycy pytamy Monikę Kilar-Błaszczak, wykonującą zadania i kompetencje burmistrza miasta Łęczycy.

Co oznacza decyzja ministerstwa dla przyszłości ŚDS?

- Pod koniec lipca tego roku zwróciłam się do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z wnioskiem o przyznanie Łęczycy kolejnych środków finansowych na budowę ŚDS. Przypomnijmy, że ta placówka jest niezwykle potrzebna naszym mieszkańcom - tym, którzy korzystają ze specjalistycznej pomocy i terapii.

Stąd mój ogromny upór w zdobyciu tych pieniędzy. Uczyniłam to przed ratuszem, ale jeszcze raz chcę serdecznie podziękować pani Minister Rafalskiej w imieniu mieszkańców Łęczycy. Dzięki tej decyzji otrzymujemy sumę 438 tysięcy złotych. Oznacza to jedno - kontynuację robót budowlanych.

Wizyta pani Minister łączyła się z otwarciem Żłobka Miejskiego?

- Tak, pani Minister Rafalska i Wojewoda Łódzki przybyli na nasze zaproszenie, aby otworzyć pierwszy po wielu latach jego braku, żłobek w naszym mieście. Kiedy zaczęłam wykonywać zadania i kompetencje burmistrza Łęczycy, trudno było nie zauważyć, że rodzice potrzebują takiego miejsca opieki dla swych maluszków. Stąd moja szybka i skuteczna decyzja, bo po kilku miesiącach wyremontowaliśmy i dostosowaliśmy pomieszczenia na parterze Przedszkola nr 2 m.in. za pozyskane pieniądze z programu MAŁUCH+ w kwocie ponad 100 tys. zł. 3 września żłobek przyjął 18 dzieci. Rodzice są przeszczęśliwi, bo zorganizowaliśmy w Łęczycy placówkę całodziennej opieki. Kiedyś żłobek łęczycy zlikwidowano, ja stworzyłam go na nowo i powstaną kolejne żłobki przy istniejących placówkach oświatowych.

Podsumowując spotkanie z panią

Minister i Wojewodą Łódzkim przed Ratuszem Miejskim wspominała Pani o swoich działaniach w zakresie organizacji pomocy społecznej w Łęczycy. Mogłaby Pani przedstawić jakieś szczegóły?

Nawiązywałam w swojej wypowiedzi do poprawy warunków obsługi klientów Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łęczycy. Przypomnę, że pozyskałam kwotę 280 tysięcy złotych na remont byłych pomieszczeń biurowych Zakładu Karnego w Łęczycy przy ul. Pocztowej. Obecna baza lokalowa nie pozwala nam realizować tego wszystkiego, co planujemy. Poza tym chodzi też o ogólną poprawę warunków pracy pracowników socjalnych, opiekunek. Pamiętajmy, że społeczeństwo polskie się starzeje, żyjemy też coraz dłużej - i bardzo dobrze. Swoimi działaniami chcę przygotować miasto, a szczególnie służby społeczne na możliwość realizacji wielu projektów. Dzięki nim, łęczycanie - zarówno ci starsi i młodszy wiekiem będą mogli otrzymać pomoc. Do tego potrzebna nam jest nowoczesna siedziba MOPS.

A co z młodymi ludźmi? Często słyszymy, że uciekają z Łęczycy.

W dużej mierze jest to naturalna sytuacja, spowodowana choćby tym, że młodzi ludzie wyjeżdza-



ją do dużych miast, zdobywać wykształcenie. Niektórzy z nich oczywiście zostają w tych miastach, zakładają rodziny. Tak było zawsze. Dzięki naszym działaniom rozwojowym Łęczycza się zmienia i jestem przekonana, że coraz większa liczba wykształconych łęczycan będzie powracać. Poprawiają się w Łęczycy warunki do życia. Chociażby otwarty żłobek jest tego przykładem. Młodzi ludzie, posiadający rodziny oczekują zapewnienia opieki w żłobku i edukacji w przedszkolu. My im to dajemy.

A co z seniorami?

- Jak już wspomniałam, wykonując zadania burmistrza Łęczycy kładę ogromny nacisk na zapewnienie starszym mieszkańcom usług opiekuńczych na najwyższym poziomie. Zadaniem, jakie sobie stawiam, jest też pomoc w integracji seniorów

łęczycy, którzy prężnie działają. Przykładem niech będzie Łęczycy Uniwersytet Trzeciego Wieku - świetni ludzie i świetne inicjatywy. Jednak potrzebne jest stworzenie dla nich Łęczycy Centrum Seniora, w którym swe miejsce będą mogły znaleźć wszystkie organizacje. Jestem przekonana, że kiedy stworzymy im dobre warunki do pracy, powstanie jeszcze więcej ciekawych pomysłów, projektów a Łęczycza się bardziej rozwinie. To miasto zasługuje na jeszcze więcej!

Stawia sobie Pani ambitne zadania.

- Owszem, stawiam. Ja zadania burmistrza miasta Łęczycy traktuję poważnie, wykonuję je aktywnie i skutecznie.

Dziękujemy za rozmowę

KIBOLE PRZEŚLADUJĄ MI SYNA - MÓWI MIESZKANKA

Łęczyca O koszmarze trwającym już ponad 3 miesiące mówi Angelika S. (nazwisko znane redakcji). Chuligani zaczepiają, wyzywają i biją jej 17-letniego syna. Zastraszony chłopak boi się zeznawać, agresja narasta a policja niewiele pomaga.

Pani Angelika ma już dość. W ubiegłym tygodniu chuligani rzucali w jej okna petardami, obkleili parapety nalepkami, wcześniej kilka razy pobili jej syna, raz bardzo dotkliwie skopali go po głowie. Kobieta po jednym ze zdarzeń miała siną rękę, została też uderzona w twarz.

- Oni się niczego nie boją. Mój syn jest ich ofiarą, bo był fanem "Górnika", oni to kibole Widzewa i dręczą kibiców łęczyckiej drużyny. Oprócz mojego dziecka, upodobałi sobie jego dwóch kolegów. Po policję dzwoniłam już kilkanaście razy, po licznych incydentach. Przyjazd patrolu niczego nie zmienia. Kiedyś nawet usłyszałam od funkcjonariuszy, że powinnam sobie opłacić ochronę, jeśli chcę mieć spokój. Mam na to świadków, bo nie byłam sama w mieszkaniu. Innym razem zapytał, czego właściwie oczekuje. Co to za pytanie? Oczekuję, że chuligani zostaną ukarani, podałam policji

ich nazwiska, więc jaki jest problem coś z nimi zrobić? Jest coraz gorzej. Po prostu chcemy żyć normalnie i nie bać się nocnych napaści kiboli w kominiarkach i z kastetami w rękach. Chcę, żeby moje dzieci były bezpieczne - mówi łęczyczanka. - Nie jestem w stanie przekonać syna, żeby złożył zeznania. Jest przestraszony i boi się zemsty. Uważam, że skoro jest niepełnoletni, policja powinna z urzędu zająć się sprawą, o której bardzo dobrze wie. Potwierdzają to liczne notatki służbowe, kiedy wzywałam patrole.

Pani Angelika nie wie już, gdzie ma zgłosić się z prośbą o pomoc. Boi się, że w końcu dojdzie do prawdziwej tragedii.

- Albo kiedyś pobiją mojego syna na śmierć, albo on w akcie desperacji chwyci za nóż, żeby się bronić. Policja czeka, żeby wydarzył się jakiś dramat. Ci chuligani mają między 14 a 22 lata, na pobliskiej kamienicy jest monitoring, ja złożę zeznania, to powinno wystarczyć, żeby nie wzywać mojego syna na komendę. Dowodów nie zabraknie, żeby po-



Chuligani nocami przyjeżdżają pod kamienicę, kopią w drzwi i wyzywają

ciągnąć ich do odpowiedzialności - dodaje pani Angelika.

O sprawę zgłoszoną redakcji zapytaliśmy rzecznika łęczyckiej policji. Czekamy na mejla z odpowiedzią.

(zz)



Radni podwyższyli kapitał TBS-u

Łęczyca Łęczyckie TBS zamierzało budować nowy blok, tyle tylko, że w wyniku prowadzonego postępowania przetargowego okazało się, że aby przystąpić do inwestycji brakuje 450 000 zł.

Właśnie o taką kwotę zwróciła się do radnych miejskich Elżbieta Marek, prezes TBS podczas nadzwyczajnej sesji rady miasta. W ocenie samorządowców cel jest słuszny tylko czas, w jakim TBS rozpoczął

starania o rozpoczęcie inwestycji, nie do końca odpowiedni.

- Wiadomo, że w obecnym czasie, tym bardziej przed wyborami, wykonawcy windują ceny - mówił radny Zenon Koperkiewicz. - Przecież można było na spokojnie przystąpić do realizacji w pierwszym półroczu.

Ostatecznie radni zadecydowali w drodze głosowania o zwiększeniu kapitału spółki o kwotę 450 000 zł.

(mku)

ORZEŁ POMALOWANY

Łęczyca Orzeł na pomniku Bohaterów Bitwy nad Bzurą na placu T. Kościuszki był już mocno zniszczony. Niedawno został pomalowany białą farbą. Urząd miasta planuje jeszcze odnowić figurę Matki Boskiej znajdującej przed ratuszem na uroczystości 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

(zz)



W Siedlcu remontują chodnik

Gm. Łęczyca Trwa remont chodnika w Siedlcu na najbardziej zniszczonym odcinku. Opady atmosferyczne i inne czynniki destrukcyjne spowodowały, że był w fatalnym stanie.

- Ruch kołowy w miejscowości Siedlec, szczególnie w okolicach weekendu jest dość

intensywny, dlatego, że względu na bezpieczeństwo pieszych postanowiliśmy przebudować najbardziej zniszczony jego odcinek - mówi Janusz Jagodziński, kierownik ds. inwestycji w Powiatowym Zarządzie Dróg w Łęczycu. - Środki na ten cel zabezpieczyliśmy w budżecie naszej jednostki.

(mku)

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499zł



**NOWE KOLEKCJE
NOWE TRENDY**

NAJWIĘKSZY WYBÓR STOŁÓW I KRZESEŁ



NAROŻNIKI OD:
899zł



MEBLE SIADACZKA
Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

Skierniewice ul. Graniczna 28, (46) 831 03 20
Czynne: pn.-pt.: 10 - 18, sob.: 9 - 14

www.meblesiadaczka.pl
Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A. wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Obawia się zmian

Łęczyca Zenon Koperkiewicz, radny miasta, z niepokojem spogląda w stronę łęczyckiego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Jak twierdzi, zmiany, które mogą nastąpić, nie będą korzystne.

- Od zaufanych osób związanych zarówno z powiatem łęczyckim, jak i pracujących w szpitalu wiem, że coraz głośniejsze są rozmowy na temat zmiany na stanowisku dyrektora szpitala. Do tego, kiedy patrzę na niektóre nazwiska kandydatów do rady powiatu oraz miasta widzę osoby, które chciały przekształcić ZOZ w spółkę. Mam uzasadnione podstawy twierdzić i obawiam się tego, że znów będą próby prywatyzacji łęczyckiej placówki. Chyba wszyscy mieszkańcy pamiętają, jak w 2012 r. władze powiatu łęczyckiego za wszelką cenę dążyły do przekształcenia szpitala w spółkę. To my, łęczycanie z trudem to zablokowaliśmy. Podobnie jak budowę kotłowni przy szpitalu przez prywatną firmę, która miała przejąć ogrzewanie miasta. Wówczas upadłaby spółka miejska, jaką jest PEC - uważa Z. Koperkiewicz. - Dziwne jest to, że w tych wyborach nagle wszyscy zrobili się bezpartyjni. Ukrywając swoje sympatie polityczne próbują wprowadzić wyborców w błąd. Mam nadzieję, że mieszkańcy pamiętają, kto chciał przekształcić szpital i nie wybiorą osób, które próbowały to przeforsować.

Radny zapowiada, że jeśli ponownie pojawi się pomysł przekształcenia łęczyckiego ZOZ-u w



Radny Z. Koperkiewicz przypomina akcję zbierania podpisów przeciwko przekształceniu szpitala

spółkę, podejmie wszystkie możliwe działania, aby go zastopować. Sześć lat temu organizatorom akcji referendalnej udało się zebrać blisko 5 tys. podpisów mieszkańców sprzeciwiających się przekształceniu szpitala.

- Jeżeli będzie taka potrzeba, to ponowimy akcję, ale lepiej niech w ogóle nikomu nie przychodzi do głowy, żeby znów próbować przekształcać ZOZ - zapowiada samorządowiec.

(zz)

Pożegnanie lata na placu zabaw

Łęczyca Ostatnie promienie letniego słońca w piątek łęczyckie przedszkolaki łapały na placu zabaw w miejskim parku. W sobotę zakończyło się kalendarzowe lato a rozpoczęła jesień. Wraz ze zmianą pory roku przyszło ochłodzenie.

(mku)



Rowerzystka wyjaśnia

Łęczyca Z redakcją skontaktowała się Halina Nowak, rowerzystka, która była poszkodowana w wypadku drogowym w połowie wakacji.

Pani Halina informuje, że w dniu 31.07 br została potrącona na przejściu dla pieszych na ulicy Kaliskiej podczas gdy prowadziła rower przez pasy, a nie jak podaje we wstępnych ustaleniach policja, gdy przejeżdżała przez pasy. Zbliżając się do końca przejścia 55-latką została potrącona przez samochód marki VW, którego kierowcą była kobieta.

W ustaleniu prawdziwego przebiegu zdarzenia pomogło nagranie z moni-



Do wypadku doszło w połowie wakacji

toringu miejskiego, na którym widać jak 55-letnia rowerzystka przeprowadza rower przez przejście dla pieszych.

(zz)

Grzybów jak na lekarstwo

Łęczyca Wrzesień to czas na grzyby i chociaż, jak mówią specjaliści, nie mają one zbyt wielu walorów odżywczych, to większość osób je lubi. Niestety tegoroczna susza nie sprzyja dużej ilości grzybów.

- Jest ich mało i na dodatek trzeba się nieźle nachodzić, aby trochę uzbierać - mówi pan Sławomir. - Zapowiadają deszcze, więc może jeszcze wszystko przed nami, póki co jest kiepsko.

Na łęczyckim targu potwierdzamy, że grzybów dużo nie ma.

- Przez ich brak, cena jest dość wysoka. Za kilogram podgrzybków trzeba zapłacić 26 zł - mówi Halina Bednarska, sprzedająca na targu m.in. warzywa i owoce.

(mku)



Po wypowiedzi wójta w dniu 10.09.2018r na sesji rady gminy Łęczyca postanowiłem ujawnić, jaka jest prawda i ile spraw o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień toczy się przed sądem i w prokuraturze. Wobec jawnej bezkarności wójta J. Rogozińskiego napisałem list otwarty do Waldemara Budy, posła na Sejm RP i Przewodniczącego Wojewódzkiego Zespołu Samorządowego oraz do Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry. W swoim piśmie prosiłem o zainteresowanie się osobą Jacka Rogozińskiego, wójta gminy Łęczyca, aferami toczącymi się w jego otoczeniu oraz niektórymi jego decyzjami, które trudno mi jest zrozumieć. Wójt swoimi poczynaniami szkodzi wizerunkowi PiS, a jego kadencja nie ma nic wspólnego z prawem i sprawiedliwością.

Na kilku stronach mojego listu do posła W. Budy pisze m.in. o głośnej na całą Polskę aferze związanej z wyłudzeniem dotacji z ARiMR.

"Jacek Rogoziński do 2014 r. był zastępcą kierownika biura ARiMR w Łęczycy i jednocześnie biegłym sądowym z zakresu geodezji. Sprawa wyłudzenia 11 milionów złotych dotacji przez zorganizowaną grupę przestępczą, w tym urzędników tego biura, miała miejsce w czasie, kiedy J. Rogoziński był zastępcą kierownika biura ARiMR w Łęczycy. Nie znam wyników śledztwa, ale z doniesień medialnych wynika, że istotną rolę w przestępczym procederze pełnili pracownicy agencji, do których docierały wnioski o dopłaty. Były kierownic-

List otwarty ws. wójta

two agencji do dnia dzisiejszego nie ma postawionych zarzutów z art. 231 k.k. za niedopełnienie obowiązków i brak nadzoru nad wydatkami dotacji i dopłat. Wobec J. Rogozińskiego nie zastosowano środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu, pomimo że ma kontakty z byłymi i obecnymi pracownikami biura ARiMR w Łęczycy i może wpływać na ich zeznania, a jako wójt gminy Łęczyca zatrudnia byłe pracownice ARiMR. Nie zawieszono go też w pełnieniu funkcji wójta, dlaczego? Panie posle, czy osoby które zapisały się do PiS są ponad prawem? Czy były kierownik biura ARiMR w Łęczycy i jego zastępca będą reprezentować PiS w wyborach samorządowych aż do momentu, kiedy prokuratura ujawni fakt postawienia im zarzutów w zakresie braku właściwego nadzoru i kontroli wydatkowania przyznanych dotacji?"

W piśmie do Przewodniczącego Wojewódzkiego Zespołu Samorządowego wskazuję też na zatrudnienie kierownika GOPS bez konkursu na stanowisko sekretarza urzędu gminy Łęczyca w zastępstwie ówczesnej sekretarza gminy Łęczyca Moniki Kilar-Błaszczki, żony senatora PiS Przemysława Błaszczki, kiedy objęła funkcję wykonującej zadania i kompetencje burmistrza miasta Łęczyca.

"Również bez rozstrzygnięcia zakończyła się sprawa bezprawnej publikacji w BIP moich danych osobowych przez wójta gminy Łęczyca.

Szanowny Panie Posle, składane

przeze mnie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez wójta J. Rogozińskiego są albo swelkle prowadzone, albo bezzasadnie umarzane, co wykazał sąd. Wójt czuje się bezkarny. Podejrzewam, że ma on nad sobą roztoczony parasol ochronny wpływowych polityków PiS. Moje podejrzenia o celową przewlekłość organów wymiaru sprawiedliwości potwierdza fakt, że od ponad 1,5 roku Sąd Rejonowy w Łęczycy nie wydaje wyroku w sprawie nielegalnego schroniska utworzonego na polecenie wójta J. Rogozińskiego. Psy były przetrzymywane zimą na mrozie bez jedzenia i wody. Z tego co wiem, wójt nie ma postawionych zarzutów za prowadzenie nielegalnego schroniska dla psów i znęcania się nad zwierzętami, tylko pracownicy, którzy wykonywali jego polecenia. Czy w taki sposób działa system sprawiedliwości pod rządami PiS? Bez układów jako biegły sądowy i bez parasola ochronnego wójt z pewnością już dawno usłyszałby wyrok za nielegalne schronisko i znęcanie się nad zwierzętami."

W związku z przekroczeniem uprawnień i niedopełnieniem obowiązków przez wójta gminy Łęczyca złożyłem zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa w kilku sprawach, które w mojej ocenie były źle prowadzone, o czym również powiadomiłem posła W. Budę.

"1. Wyłudzenie dotacji. KPP w Kutnie odmówiła wszczęcia postępo-

wania ws. przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w celu uzyskania dotacji unijnej przez wójta gminy Łęczyca, starostę łęczyckiego i powiatowego inspektora nadzoru budowlanego Łęczycy przy realizacji projektu "Budowa drogi gminnej dojazdowej z chodnikiem i infrastrukturą towarzyszącą do gminnych terenów inwestycyjnych we wsi Lubień". - Z tą sprawą wiąże się wywłaszczenie mnie z moich gruntów i zlikwidowanie dotychczasowych zjazdów na moje tereny z drogi przez wieś, o których wykonanie wielokrotnie prosiłem wójta Jacka Rogozińskiego. Złożyłem więc też skargę na bezczynność wójta do WSA w Łodzi. Sprawa jest w toku.

"3. Rozebranie gminnego budynku bez zezwolenia i zgody radnych. Prokuratura Rejonowa w Łęczycy odmówiła wszczęcia postępowania. Nawet nie otrzymałem pouczenia o możliwości złożenia zażalenia! Prokurator nawet nie sprawdził, czy dokumenty przedstawione przez wójta J. Rogozińskiego zostały faktycznie złożone do starostwa powiatowego i czy wójt uzyskał zezwolenie na rozebranie budynku oraz zgodę na utwardzenie drogi gminnej gruntowej płytami jumbo i gruzem." - Łódzka prokuratura zajęła się tą sprawą. Wszczęła postępowanie w maju br. w sprawie przekroczenia uprawnień przez wójta gminy Łęczyca w zakresie gospodarowania działką. Wójt bez zgody rady gminy dał zgodę prywatnemu przedsiębiorcy (Markowi Jakubowskiemu,



mu, kiedyś radnemu z PSL a dzisiaj kandydatowi z PiS) na rozebranie budynku garażowo-warsztatowego znajdującego się na działce gminnej w miejscowości Lubień. Sprawa jednak została umorzona, na podstawie, jak twierdzą, nieprawdziwych zeznań urzędników opartych na dokumentach, które nie zostały przekazane do starostwa, bądź powstały po rozbiorze budynku.

"3. Ustawienie lamp oświetleniowych na prywatnych gruntach i prywatnych drogach. W protokole RIO można przeczytać, że były zastrzeżenia co do legalności zamontowania przez wójta opraw oświetleniowych na prywatnych drogach. Najpierw na polecenie wójta na dziko, na prywatnych drogach założono lampy za publiczne pieniądze, a później, żeby ukryć niekompetencję i nadużycia te drogi zostały przejęte przez gminę. Natomiast gruntowe drogi gminne nie są utwardzane, bo rzekomo brakuje pieniędzy"

Pismo tej samej treści wysłałem do Prokuratury Krajowej. Obecnie zajmuje się nim Prokuratura Rejonowa w Łodzi a jego kopia trafiła do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Marian Orłowski

“Mój program jest bardzo realny” - mówi kandydat na burmistrza Łęczycy

Krzysztof Urbański, który w nadchodzących wyborach samorządowych powalczy o fotel burmistrza Łęczycy krytycznie ocenia Monikę Kilar-Błaszczyk, wykonującą zadania i kompetencje burmistrza. Mówi też o niektórych założeniach programu wyborczego.

Czy uważa Pan, że obecna władza dobrze kontynuuje zadania rozpoczęte lub zaplanowane, kiedy pracował Pan w urzędzie miejskim?

- Niestety nie. Przykładem jest chociażby sprawa miejskich zalewów. Obecne władze straciły ogromne pieniądze na uczynienie z zalewów miejskich miejsca wypoczynku i rekreacji. Pisałem o tych sprawach na swoim blogu, ale przedstawię ten problem jeszcze raz. Niezłożenie wniosku o dofinansowanie modernizacji zalewów spowodowało, że miasto utraciło ogromne pieniądze na realizację tej inwestycji. Tu chodziło o pozyskanie przynajmniej kilkunastu milionów złotych. W konkursie ogłoszonym przez Zarząd Województwa Łódzkiego z działania V4.2 celem była ochrona bioróżnorodności, ochrona cennych przyrodniczo siedlisk. W katalogu wydatków kwalifikowanych znalazła się renaturyzacja, więc zalew wpisywał się w konkurs. Mało tego, można było utworzyć ścieżki pieszo-rowerowe, czy szlak turystyczny np. rowerowy. Wśród zadań, na które można było pozyskać pieniądze znalazły się m.in.: renaturyzacja cieków i zbiorników wodnych (czyszczenie, pogłębianie itp.), przygotowanie terenu pod budowę, w tym prace geodezyjne, prace ziemne, prace związane z zagospodarowaniem terenu. Zakup i montaż wyposażenia nierozzerwalnie związanego z celami projektu i jego funkcjonowaniem, infrastruktura szlaku turystycznego w tym m.in.: ciągi piesze i rowerowe; budowa, rozbudowa i modernizacja infrastruktury edukacyjnej, w tym ścieżek przyrodniczo-edukacyjnych, parkingi, ścieżki dydaktyczne, oświetlenie, place zabaw, tablice informacyjne, kosze na śmieci, toalety czy stoliki z siedziskami.

Dlaczego tak dokładnie informuję o tej sprawie? Dlaczego tak szczegółowo? Ponieważ uważam, że temat renaturyzacji zalewu lub utworzenia nad zalewem miejsca wypoczynku został przegapiony!

Dlaczego o tym piszę? Bo tak jak Wam również bardzo mi zależy na zagospodarowaniu tego akwenu, aby był miejscem pięknym i zadbanym. Aby zalewy były miejscem spotkań, wypoczynku, rekreacji, edukacji oraz atrakcją turystyczną.

Zapewniam, że tego tematu nie odpuszczę.

Kiedy był Pan zastępcą burmistrza mówiło się wiele o budowie nowego stadionu miejskiego

- Uważam, że stracone zostały kolejne miesiące na realizację tej inwestycji. Przygotowany projekt stadionu dotyczył kompleksowej modernizacji obiektu i wynosił wg kosztorysu ok. 12 mln złotych. Krytycy twierdzą, że miasta nie stać na taki wydatek, że są inne potrzeby. Zaniechano tego projektu. Jajednak będę przekonywał, że przy mądrym gospodarowaniu środkami budżetowymi i pozyskiwaniu funduszy z zewnątrz, wystarczy pieniędzy i na stadion, i na te inne inwestycje. Trzeba mieć tylko silną determinację i „czuć Łęczycę”. Jestem pewien, że koszt modernizacji tego, tak bardzo oczekiwanego, obiektu sportowego przez łęczycę młodzież nie przekroczy 8 mln zł. Tak na marginesie, po co była zwoływana konferencja prasowa przez panią Monikę Kilar - Błaszczyk, która w obecności m.in. swojego męża, pana senatora Przemysława Błaszczyka i posła Marka Matuszewskiego ogłosiła wielki sukces otrzymanej dotacji w wysokości 1,5 mln zł na przebudowę stadionu? De facto, o którą my aplikowaliśmy. Niestety nie potrafiła przekonać rady o zasadności tej inwestycji i nie przyjęła tych tak dużych pieniędzy.

Inwestycja, która rozpoczęła się w mieście, gdy był Pan zastępcą burmistrza do tej pory nie jest zakończona. Chodzi o nową siedzibę Środowiskowego Domu Samopomocy

- Zanim zostałem odwołany ze stanowiska wiceburmistrza udało się zrealizować prace przy budowie SDS o wartości 1,2 mln zł (100 % dofinansowania). Ponieważ jest to inwestycja rządowa, środki z ramienia Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, przekazał Wojewoda Łódzki. Wojewoda nie miał żadnych zastrzeżeń, co do koncepcji budowy SDS w technologii pasywnej. Dlaczego? Doskonale zdawał sobie sprawę, że taka technologia to wymóg Unii Europejskiej. Żeby nie być gołosłownym podam przepisy unijne, które mają zastosowanie przy budowie takich obiektów. Jest to Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19.05.2010 r (art. 9), w sprawie charakterystyki energetycznej budynków. Dyrektywę podpisał również polski rząd.

Rozpoczęliśmy prace zdając sobie sprawę, że trzeba „dobijać” się o kolejne środki finansowe. Prowadziłem bardzo trudne rozmowy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Udało się po-

zyskać dodatkowe pieniądze i I etap budowy został zrealizowany. Sądziłem, że pani M. Kilar - Błaszczyk, pełniąc kompetencje burmistrza doprowadzi do zakończenia tak potrzebnej miastu inwestycji. Czeka na nią ok. 60 osób pokrzywdzonych przez los, które powinny uczęszczać do nowoczesnej placówki terapeutycznej. Widzę jednak, że do skończenia budynku droga bardzo daleka. Dlaczego pani M. Kilar - Błaszczyk nie podjęła skutecznych starań o pozyskanie dodatkowych pieniędzy np. z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska? Dlaczego nie starła się o rozłożenie na raty np. na okres 2 lat spłat wobec wykonawców? Dlaczego nie wykorzystano nadwyżki budżetowej, którą w ówczesnym czasie dysponowało miasto? Pytań można stawiać jeszcze więcej, ale nie o to chodzi. Uważam, że stracono bardzo dużo czasu, a cierpią z tego powodu osoby niepełnosprawne. Szkoda, że zamiast szukać pieniędzy, uwaga pani burmistrz i jej męża senatora, skupiła się na organizowaniu spotkań, podczas których informowali o fatalnej lokalizacji obiektu i przeniesienia go do Szkoły Muzycznej, co jest nonsensem. Chyba dla niektórych osiedle Waliszew to już nie Łęczycy. Czy lokalizacja SDS w otoczeniu ogródków działkowych „Irys” jest zła? Czy złą jest lokalizacja w miejscu cichym i spokojnym, sprzyjającym terapii? Czy wielkim wysiłkiem dla Urzędu Miasta będzie zorganizowanie dowozu osób niepełnosprawnych korzystających z zajęć w SDS? Nie widzę w tym temacie żadnego problemu. Można przecież nieodpłatnie pozyskać samochody, które będą służyły w tym celu. Przypomnę, że osobiście załatwiłem dwa samochody na potrzeby miasta. Jeden dla straży miejskiej, drugi dla Zieleni Miejskiej. Wszak urząd ma służyć mieszkańcom i im pomagać. Dokończenie tej inwestycji jest moim priorytetem w programie wyborczym.

Na inne zadania też można było pozyskać pieniądze?

- Pani M. Kilar - Błaszczyk ograniczyła się tylko do aplikacji w ramach dofinansowania dróg lokalnych z programu premiera M. Morawieckiego o dołożenie pieniędzy do remontu ulic Kilińskiego, Krótkiej i 57 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Niestety zapomniiała o zdegradowanej totalnie ulicy Górniczej. Można było ubiegać się o dofinansowanie do 5 mln zł a otrzymaliśmy zgodnie z miejskim wnioskiem tylko ok. 1,3 mln zł. Nie będę już wspominał szerzej o deklaracjach jakie padły 20 lipca 2017 roku podczas konferencji prasowej po objęciu funkcji pełniącej obowiązki i kompetencje burmistrza tj. rozbudowa zamku i



rzekome załatwienie 20 mln zł. Od początku ten projekt był nierealny. Wszyscy wiemy, że tego rodzaju inwestycja to proces trwający przynajmniej kilka lat.

Łęczycanie, a zwłaszcza dzieci, marzą o Miejskiej Pływalni. Czy uważa Pan, że to marzenie można spełnić?

- Moi poprzednicy rzucali takie hasła wyborcze. Gdzież już ta pływalnia miała być zlokalizowana? A to przy szpitalu, a to jeszcze gdzie indziej. Pływalni, jak nie było, tak nie ma. Po co więc były te obietnice? Nic w tym temacie nie będę obiecywał. Powiem tak: kryty basen jest potrzebny dla naszych dzieci, aby mogły się prawidłowo rozwijać, aby były wysportowane i zdrowe. Generalnie potrzebny jest dla nas wszystkich. Wiem, jak ta pływalnia ma wyglądać, gdzie ma być zlokalizowana i skąd wziąć na nią pieniądze. Nie rzuć jednak hasła, że można ją wybudować już jutro czy pojutrze. To nie w moim stylu. Mogę jednak wszystkich zapewnić, że jest to bardzo realny projekt do realizacji i wcale nie musi kosztować dziesiątek milionów złotych.

Łęczycy nadal jest zakorkowana...

- I będzie. Jeżeli nie zrealizuje się projektu ominięcia Łęczycy od strony Łodzi z wykorzystaniem ulicy Górniczej do Belwederskiej z wyjazdem na ulicę Lotniczą. Z uwagi na możliwość wystąpienia uciążliwości dla mieszkańców ulicy Górniczej, nie powinny tam jeździć TiRY a jedynie lekki transport. Tereny mamy już wykupione wzdłuż torów PKP. Teraz trzeba będzie ten projekt zrealizować. Radni przeforsowali projekt na budowę ronda przy ul. M. Konopnickiej i Kaliskiej. To pochłonie kolejne duże pieniądze i nie da żadnej gwarancji udrożnienia ulicy Kaliskiej oraz poprawy bezpieczeństwa pieszych. Inteligentna sygnalizacja świetlna lepiej rozwiązałaby ten problem. Nie tylko tu, ale także na skrzyżowaniu

ul. Ozorkowskiej z ul. Belwederską i pozostałych skrzyżowaniach. To nie tylko moja opinia, ale także środowiska naukowego Politechniki Łódzkiej. Tak jak wspominałem powyżej „tu i teraz” koniecznym jest podjęcie prac w tym zakresie oraz bardzo ważne jest połączenie z drugiej strony Łęczycy ulicy Popieluszki z ulicą Zachodnią. Pozostaje oczywiście nadal otwarty temat obwodnicy Łęczycy. Ale to zadanie jest długofalowe i uzależnione tak naprawdę od dobrej woli władz gminy Łęczycy. Zobaczmy, co nam przyniesie najbliższa przyszłość.

Wskazał Pan już swoje pierwsze założenia programu wyborczego. Kiedy możemy się spodziewać pełnego pakietu informacji w tym zakresie?

- Program wyborczy mam już praktycznie gotowy, ale oczywiście nadal rozmawiamy z mieszkańcami. Nie poruszyłem tu przecież wielu aspektów, które są bardzo ważne a nie mogą być pominięte. Program w najbliższym czasie będę prezentował w prasie i na spotkaniach z łęczycanami. Jest on realny, wskazuje sposoby finansowania i obejmuje zadania, które są niezbędne do realizacji w Łęczycy, aby to miasto wreszcie „ostro poszło do przodu” i szczególnie, żeby nam żyło się lepiej. Nie jest to projekt zamknięty. Wraz z kandydatami na radnych spotykamy się, prowadzimy rozmowy z różnymi środowiskami społecznymi naszego miasta, zbieramy informacje. Rozmowy, które z Wami prowadzimy, są inspiracją i potwierdzają, że kierunek budowy programu jest dobry. Wszyscy chcielibyśmy, aby ta nasza Łęczycy była miastem pięknym, zasobnym, nowoczesnym, pełnym zieleni, aby wszyscy znaleźli tu pracę i radość życia.

Chciałbym, aby te marzenia się spełniły.

Dziękujemy za rozmowę

WODA BĘDZIE LEPSZA – ZAPEWNI BURMISTRZ

Poddębice Lokalna władza zdecydowała się na przebudowę ponad 50-letniej sieci wodno – kanalizacyjnej, która została wykonana z rur azbestowych i częściowo żeliwnych. Prace wzbudzają duże zainteresowanie. Zadawanych jest wiele pytań dot. szkodliwości takiej starej kanalizacji.

Jakie jest stanowisko Państwowego Zakładu Higieny?

Z badań przedstawionych w światowym piśmiennictwie i opinii WHO wynika, że pewne jest jedynie, iż pył azbestowy wdychany wraz z powietrzem do płuc stanowi zagrożenie zdrowotne. Natomiast narażenie ludności korzystającej z wody przewodzonej rurami azbestowymi jest praktycznie żadne, co wykazały badania epidemiologiczne prowadzone w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Takie stanowisko zajmuje również WHO oraz inne organizacje np. federalny Urząd Zdrowia w Niemczech.

Ekspertki podkreślają, że azbest nie jest szkodliwy jako substancja chemiczna. Szkodliwy jest kurz azbestowy w postaci mikroskopijnych włókien, które wdychane pozostają w płucach i drażnią je przez lata, co wywołuje raka. Szkodliwa jest sama struktura fizyczna materiału a nie skład chemiczny. Oczywiście niektórzy są sceptyczni i twierdzą, że zdrowiu szkodzi też picie wody z rur



Stara sieć wodno – kanalizacyjna została wymieniona m.in. w ul. Morelowej

azbestowych. Dlatego cieszy informacja o inwestycji związanej z wymianą sieci na ul. Morelowej, 1-ego Maja oraz Piotrowskiego.

- Wykonana w latach 60 i 70 sieć z rur azbestowych i częściowo rur żeliwnych wymagała przebudowy ze względu na częste awarie i zanieczyszczenie osadem. Dzięki inwestycji poprawią się standardy techniczne oraz ekologiczne. Prawie 200 mieszkańców będzie miało dostęp do wody o najwyższych parametrach jakościowych. Wymienionych będzie 1,5 km rur, 85 stalowych przyłączy wodociągowych oraz zamontowanych zostanie 9 hydrantów, koszt inwestycji to 400

tys. zł – mówi Piotr Sęczkowski, burmistrz Poddębic.

(ps)

Groźnie na autostradzie

40-letni kierowca tira wjechał na autostradzie A2 w bariery energochłonne. Ciężarówka zablokowała autostradę.



Najprawdopodobniej, aby uniknąć zderzenia z ciężarówką, 68-letni kierowca renault zjechał z drogi. Osobówka dachowała.

- Do wypadku doszło w miejscowości Kiki w gm. Wartkowice – informuje Sylwia Kaźmierczak z poddębickiej policji. - Na miejsce przyjechał śmigłowiec LPR, który przetransportował poszkodowanego kierowcę renault do szpitala. Wyjaśniane są okoliczności tego zdarze-



foto: Policia

nia. Kierowca ciężarówki był trzeźwy.

(ps)

termy
UNIEJÓW cosmetics



Pierwsze kosmetyki na bazie wody termalnej z Uniejowa

Kosmetyki do nabycia w sklepach stacjonarnych w Uniejowie:

1. Kompleks termalno- basenowy "Termy Uniejów", ul. Zamkowa 3/5.
2. Dom Pracy Twórczej, ul. Zamkowa 2a.
3. Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich, ul. Zamkowa 2.
4. Zagroda Młynarska, ul. abp Jakuba Świnki 1.

oraz w sklepie on-line producenta www.over-cosmetics.pl

www.termyuniejow.pl



UNIEJÓW
UZDROWISKO
TERMALNE

termy
UNIEJÓW

Over Group®
Satisfakcja Jakość Innowacja

Jedynie w Polsce
produkty pielęgnacyjne
na bazie wody termalnej
dla zwierząt.



termy
UNIEJÓW zoo

Tego jeszcze nie było! Zabrali skrzynkę na listy...

Uniejów Na elewacji budynku poczty, przy ul. Targowej, nie ma już skrzynki na listy. Wielu mieszkańców musi teraz swoje odstać w kolejce, aby wysłać korespondencję. Są nerwy i pytania, co właściwie stało się ze skrzynką na listy.

W dniu, w którym odwiedziłyśmy Uniejów, na poczcie było sporo ludzi. Rozmawialiśmy z jedną z klientek, która nie ukrywała zdenerwowania.

- Wcześniej można było zaadresowaną kopertę wrzucić do skrzynki, a teraz trzeba stać w kolejce do okienka - usłyszeliśmy. - Do czego to dochodzi? Żeby przed pocztą nie było skrzynki na listy?

Jak się dowiedzieliśmy, skrzynka została z elewacji odebrana przez chuliganów.

- Najprawdopodobniej była to młodzież wracająca z miejscowej dyskoteki - powiedziała nam pracownica uniejowskiej poczty. - Rozmawiałam w tej sprawie z lokatorką pobliskiego bloku, która akurat tej nocy nie mogła usnąć. Widziała, jak grupka zataczającej się młodzieży, wyrwała skrzynkę. Zgłosiliśmy fakt w centrali poczty i czekamy na nową skrzynkę na listy. Po raz pierwszy doszło do takiej historii.

Według naszych informacji dewastacja była nietykowa, bo-



Na elewacji poczty w Uniejowie skrzynki na listy już nie ma



Poczta zapewnia, że ze skrzynki korespondencja nie była wyciągnięta

wiem zerwana z elewacji skrzynka została zabrana przez chuliganów. Dopiero później została odnaleziona przez jednego z mieszkańców i przyniesiona na pocztę w Uniejowie.

- Odpowiednie kroki służbowe podjęłam - mówi naczelniczka urzędu pocztowego w Poddębicach.

Naczelniczka odmówiła odpowiedzi na pytanie, czy listy nie były wyciągnięte ze skrzynki. Policja o sprawie nic nie wie.

- Trudno jest mi powiedzieć, dlaczego naczelniczka poczty nie złożyła zawiadomienia dot. tej dewastacji. Być może ze skrzynki na listy nie została wyciągnięta korespondencja - zastanawia się st. sierż. Sylwia Kaźmierczak, rzecznik policji w

Poddębicach. - Nie mamy oficjalnego zgłoszenia, a więc nie zajmujemy się sprawą.

O dewastacji informujemy w biurze prasowym Poczty Polskiej. Za pośrednictwem maila pytamy też o to, czy w skrzynce nie było korespondencji.

- Skrzynka jest naprawiana i powróci na swoje miejsce w najbliższych dniach. W wyniku incydentu nie ucierpiała jej zawartość, skrzynka nie była otwarta ani w żaden sposób naruszona - informuje Justyna Siwek, rzecznik prasowy Poczty Polskiej.

Warto wspomnieć, że za kradzież korespondencji jest odpowiedni paragraf. Korespondencja i przesyłki są chronione prawem.

(ps)

POLICJA SZUKA KANDYDATÓW

Poddębice Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach w ramach promocji zawodu policjanta prowadzą cykl spotkań z młodzieżą. Podczas wizyt w placówkach, przekazują informacje na temat naboru do służby w policji a także możliwości i warunków pracy w tej formacji. Wizyta mundurowych w Zespole Szkół RCKU w Wojślawicach oraz Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Poddębicach wzbudziła zainteresowanie wśród uczniów.

Początek roku szkolnego to dobra okazja do spotkań z młodzieżą, która rozpoczęła naukę w ZSRC-KU w Wojślawicach na kierunku o profilu policyjnym. Jednak podczas wizyty mundurowych uczniowie innych klas także uczestniczyli w spotkaniu, chcąc usłyszeć jak najwięcej o tym zawodzie. Policjantka przekazała najważniejsze informacje związane z zakresem

obowiązków funkcjonariuszy oraz przedstawiła dotychczasowe działania prewencyjne realizowane na terenie powiatu. Swoje wystąpienie zaprezentowała także asystentka zespołu kadr i szkolenia poddębickiej komendy, która omówiła procedury naboru do służby w policji. Jeszcze tego samego dnia odbyło się kolejne spotkanie z młodzieżą, tym razem w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Poddębicach. Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy otrzymali ulotki informacyjne nawiązujące do poruszanych tematów. Mundurowi z Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach wzięli też udział w VII Dożynkach Powiatu Poddębickiego. Jak co roku przygotowali dla najmłodszych wiele atrakcji, a osobom zainteresowanym pracą w policji udzielali stosownych informacji o naborze, promując zawód oraz służbę w mundurze.

Informacji o warunkach wstąpienia do policji udziela Sekcja Doboru i Doskonalenia Zawodowego Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Łodzi, ulica Lutomska 108/112, telefon 042 665-13-65 lub KPP w Poddębicach, ulica Targowa 17, telefon 043 678 94 49 lub 043 678 94 48.



Hotel w miejsce komunalki?

Poddębice Teren po Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych kupił miejscowy przedsiębiorca. Jak się dowiedzieliśmy, biznesmen zainteresowany jest wybudowaniem w tym miejscu hotelu.

- Budowa mogła ruszyć już w tym roku, jednak inwestycja została zahamowana z uwagi na brak dobrych informacji związanych z rozbudową basenów termalnych w Poddębicach - mówi nasz rozmówca dobrze zorientowany w sprawie. - Przedsiębiorca kupił ten teren, bo myślał, że nie będzie aż takich problemów z modernizacją basenów. Nie zrezygnował z planów, jednak czeka co dalej z basenami.



Być może niedawna informacja o rozbudowie basenów - o sprawie piszemy w bieżącym numerze - pozytywnie wpłynie na przedsiębiorcę i hotel przy Targowej jednak powstanie.

(ps)

CHCĄ SIĘ ODGRODZIĆ

Poddębice Lokatorzy bloku narzekają na niektórych mieszkańców budynku TBS-u.

- Chodzi o to, że właściciele psów przychodzą ze swoimi pupilami pod nasze okna. Prze-



cięż też mają trawnik pod swoim blokiem. Specjalnie tu upodobałi sobie miejsce, bo nie chcą, aby psie kupy leżały pod ich oknami - mówi jedna z lokatorek. - Poza tym dzieci, pomimo że mają dużo miejsca pod blokiem TBS-u również wolą bawić się przy naszym bloku.

Sławomir Gławęda, prezes spółdzielni mieszkaniowej, wie o problemie.

- Rozmawiałem już z lokatorami. Postanowiliśmy, że wsadzimy żywopłot, który odgrodzi dwa budynki - usłyszeliśmy.

(ps)

Powstaje plac zabaw

Trwają prace przy budowie placu zabaw oraz siłowni plenerowej przy ul. Grunwaldzkiej w Poddębicach. - Przedsięwzięcie o wartości 350 tys. zł otrzymało wsparcie funduszy unijnych w 85% - mówi burmistrz Piotr Sęczkowski.

W ramach zadania pojawią się huśtawki, trampolina, bujak, zestaw zabawowy dla maluchów i starszych dzieci, piaskownica, mała tyrolka. Teren będzie ogrodzony i monitorowany. Tuż obok powstanie siłownia plenerowa.

(ps)



Termin został przedłużony

Rewitalizacja basenów do 2022

Miejscowe władze cieszą się z informacji, które niedawno dotarły od zarządu województwa łódzkiego, który do 30 grudnia 2022 roku przedłużył gminie Poddębice termin wykonania rewitalizacji kompleksu geotermalnego.

- Ta informacja bardzo nas cieszy. Celem strategicznym poddębickiego samorządu jest rewitalizacja kompleksu geotermalnego, która ma być impulsem do rozwoju gospodarczego, tworzenia nowych miejsc pracy oraz wpływów podatkowych. Dzięki tej decyzji mamy więcej czasu na przeprowadzenie kluczowej inwestycji - mówi burmistrz Piotr Sęczkowski.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku gmina otrzymała rekordowe dofinansowanie w kwocie 41,4 mln zł na projekt „Przeciw wykluczeniu - Kraina Bez Barrier w Poddębicach - rewitalizacja kompleksu geotermalnego”.



Tak ma wyglądać zrewitalizowany kompleks geotermalny

- Przeprowadziliśmy dwa postępowania przetargowe, ale nie udało się wybrać wykonawcy. Obecnie przygotowujemy postępowanie przetargowe w systemie trzyetapowym, co umożliwi mniejszym firmom udział w przetargu - dodaje burmistrz Poddębic. - Wody termalne dają szansę rozwoju, a mając zrewitalizowany kompleks geotermalny można my-

śleć o kolejnych przedsięwzięciach. Perspektywy rozwoju gminy w kierunku rehabilitacji i uzdrowiska w oparciu o zasoby gorących źródeł już zachęciły przedsiębiorców do zainwestowania na naszym terenie w infrastrukturę hotelową. Dwóch z nich już buduje hotele, a trzech innych zakupiło tereny pod inwestycje.

(ps)

NAJWYŻSZA KONDYGNACJA WIDOWNI W TEATRZE	NABRZEŻE PORTOWE	8	RODZAJ TAPCZANU	ODMIANA JABŁONI O MAŁYCH OWOCACH	KOTLINA, W KTÓREJ ZAŁĘGA ZAJĄC	17	INTERPUNKCYJNY ŚPIEWAJĄCY PTAK	POWIERZCHNIA UKOŚNA, INACZEJ SKOŚ ... WĘGROWSKA											
	2		PIELEGNUJE RÓŻANE KRZEWY	11	10		4												
JAPOŃSKI TRUNEK					DOPADA TEGO, KTÓRY ROBI COŚ NA LEWO														
FOTEL PLAŻOWY		3			DAWNY POLITYK ALGIERSKI	6		18											
			KOSZENIE TRAW NA SIANO																
POZIOME DRZEWCE O-MASZTOWANIA					PSEUDONIM KAROLA DICKENSA			DŹWIGNIA HANDLU											
WAŻNOŚĆ		PRZED SOBOTĄ	BALET ARAMA CHACZATURIANA				DRYBLAS, OPYSZEK	12											
					NIEWIELKI LAS			OTWÓR W ŚCIANIE	9										
PAK KWIATOWY UŻYWANY JAKO PRZYPRAWA	PRZEPLYWA PRZECZ PARDOBICE I DREZNO		POMIESZCZENIE WIEZIENNE	DUŻO DRZEW			ZAWSZE MODNY TANIEC	7											
GRA ROLĘ GABRIELI W SERIALE "KLAN"		16		STOP CYNKU Z ALUMINIUM LUB Z ALUMINIUM I MIEDZIĄ		RÓD SŁYNNYCH LUTNIKÓW WĘSKICH		RYBA SŁODKOWODNA	19										
MIESZKANKA STOLICY GRECJI					15														
WAŁEK TKANINY				WĘDROWAŁA ZE STASIEM				ŚPIEWAŁ PIOSENKĘ "JEJ PORTRET"	20										
DODAWANE DO KEKSU						5													
		1			14	NACZYNIĘ DO SZŁACHETNYCH NAPOJÓW			13										
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

UŚMIECHNIJ SIĘ



* U mechanika.
- Słucham, w czym mogę pomóc?
- Mój samochód nie chce ruszyć.
- To jest koń.
- Bo samochód nie chce ruszyć!

* Koledzy między sobą:
- Dlaczego masz obwiązane oko?
- Sąsiadka mieszkająca w przyległym pokoju ukłuła mnie szpilką.
- Przez przypadek?
- Nie, przez dziurkę od klucza.

* Po roku studiów przyjeżdża do domu studentka i od progu woła:
- Mamo, mam chłopaka!
- Świetnie córeczko, a gdzie studiuje?
- Ależ mamo, on ma dopiero dwa miesiące!

* Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:
- Pańska córka Zosia jest nieznośną gadułą.
Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:
- To pestka, gdyby pan słyszał jej matkę!

* Blondynka jedzie windą obok niej stoi facet. Facet pyta się:
- Na drugie?
Blondynka odpowiada:
- Halinka.

* Żona mówi do męża:
- Kochanie, jutro jest rocznica naszego ślubu. Jak ją uczymy?
Na to mąż odpowiada:
- Może minutą ciszy?

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 302: Człowiek orze, póki może.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



ZUPA ZACIERKOWA

Składniki:

3 ziemniaki (40 dag)
2 cebule (15 dag)
5-6 szklanek rosółu (może być z kostki)
5 dag słoniny
liść laurowy
2 ziarna ziela angielskiego
natka pietruszki
Zacierki:
3/4 szklanki mąki pszennej
1/4 szklanki ciepłej wody

Etapy przygotowania: Zacierki: z podanych składników zagnieść dość twarde ciasto, odstawić, aby odpoczęło. Skubać palcami kawałki ciasta, formować małe, podłużne kluseczki. Przesypywać mąką, żeby się nie sklejały. Ziemniaki obrać, umyć i pokroić w kostkę. Cebule obrać, jedną pokroić drobno, drugą przekroić na pół. Zalać

ziemniaki i połówki cebuli gorącym rosółem, dodać ziele i liść laurowy, gotować 20 minut. Wrzucić zacierki, wymieszać, gotować kilka minut. Wyjąć cebulę.

Słoninę pokroić i zesmażyć na patelni, dołożyć pokrojoną cebulę, zrumienić, przełożyć do garnka. Posypać natką.

RYBA PIECZONA NA WARZYWACH

Składniki:

ryba:
2-4 ryby o łącznej wadze około 1 kg - całe, wypatroszone lub filety (dorada, pstrąg, łosoś, okoń)
1 cytryna
5 dag masła
kilka gałązek koperku
warzywa:
3 marchewki (około 30 dag)
3 korzenie pietruszki (około 30 dag)
3 ziemniaki (około 30 dag)
6 małych cebul (po 3 czerwone i 3 białe)
1 por - tylko biała część
gólowka czosnku

kilka gałązek tymianku (lub 1 łyżeczka suszonego)
4 łyżki oleju
5 dag masła

Etapy przygotowania: Piekarnik rozgrzej do 230 stopni. Przygotuj rybę - z jednej strony zrób na niej po 3 nacięcia o głębokości około 1 cm. Posól z dwóch stron. Do środka ryby włóż po kawałku cytryny i gałązki koperku (jeśli używasz filetów, obłóż je gałązkami koperku i spryskaj sokiem z cytryny). Odstaw na bok. Marchewki, pietruszkę i ziemniaki obierz, opłucz, dokładnie osusz, pokrój w długie i cienkie kawałki. Obrane cebule przekrój na połówki. Pora pokrój na kawałki o grubości 2 cm. Czosnek podziel na pojedyncze ząbki. Dużą formę żaroodporną wysmaruj połową oleju, ułóż na nim warzywa - naj-



lepiej jak będą w jednej warstwie. Skrop pozostałym olejem, dopraw solą i pieprzem, ułóż na nich gałązki tymianku. Wstaw do gorącego piekarnika i zapiekaj przez 20 minut. Po tym czasie warzywa wyjmij z piekarnika, odstaw na 5 minut, by odparowały. Przewróć na drugą stronę. Dodaj ząbki czosnku, rozłóż kawałki masła. Wstaw ponownie do piekarnika, zapiekaj przez 15-20 minut, aż warzywa będą miękką i ładnie się przyrumienią. Wyjmij z piekarnika, połóż na nich ryby, na rybach połóż kawałki masła. Wstaw do piekarnika i zapiekaj przez 7-9 minut, aż ryby się zaczną rumienić. Podawaj z zieloną sałatą z sosem winegret.

JOGURTOWY SERNIK CIASTECZKOWY ZE ŚLIWKAMI - BEZ PIECZENIA

Składniki:

1 litr jogurtu naturalnego
40 dag śliwek
10 dag herbatników
3/4 szklanki cukru



1/2 szklanki płatków kokosowych (możesz zastąpić wiórkami kokosowymi)
3 łyżki żelatyny + 4 łyżki wody
Etapy przygotowania: Śliwki umyj i osusz. Pokrój na połówki i usuń pestki. Herbatniki dokładnie pokrusz, np. blenderem. Do miski przelej jogurt naturalny. Dodaj cukier i pokruszone herbatniki. Wymieszaj. Żelatynę rozpuść we wrzątku. Dodaj do masy jogurtowej i wymieszaj. Na dno tortownicy przelej około 5 łyżek masy jogurtowej. Ułóż śliwki środkiem do dołu. Śliwki zalej połową pozostałej masy jogurtowej i zalej resztą jogurtu. Wierzch wyrównaj i posyp płatkami kokosowymi. Wstaw do lodówki na 2-3 godziny. Podawaj schłodzony na deser.

Pobiegli w Łęczycy

Plac Tadeusza Kościuszki zmienił się w prawdziwe sportowe miasteczko. W biegu zorganizowanym z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości udział wzięło wielu biegaczy w różnym wieku.

W śróde wokół ratusza dominowały dwa kolory - czerwony i biały, takie kolory miały stroje zawodników. Zmęczone, ale uśmiechnięte twarze biegaczy potwierdzały duże zadowolenie

z powodu uczestnictwa w tej sportowej rywalizacji. Zawodnicy startowali w trzech kategoriach wiekowych. Zapewne wspaniała wrześniowa aura przyciągnęła także liczne grono widzów.



To był horror – mówi pani Maria

Ozorków Dochodziła północ. Maria Barylska spała w najlepsze. Ze snu wyrwał ją nagły ból w kciuku. Jak twierdzi, to szczur wszedł do łóżka a następnie ugryzł ją w palec i szybko czmychnął do dziury między ścianą a podłogą. Do dziś lokatorka nie gasi światła, gdy kładzie się spać.

- Widziałam jego długi ogon, gdy uciekał z łóżka. Myślałam, że dostanę zawału – wspomina ozorkowianka.

Dom, w którym doszło do zdarzenia, stoi przy Listopadowej. To centrum miasta i aż trudno uwierzyć w to, co się stało. Na prośbę naszej czytelniczki jedziemy na miejsce.

- Proszę spojrzeć. Owszem, w mieszkaniu nie ma luksusów. Żyjemy skromnie, ale żeby szczury w nocy atakowały ludzi. Przecież to nie do pomyślenia – zżyma się pani Maria, która pokazuje zabandażowany palec.



R. Barylski wylowił niedawno szczura z wiaderka z wodą od mopa

Kobieta wciąż nie może dojść do siebie. Wspomina nie tylko feralną noc, ale też wizytę w szpitalnej izbie przyjęć.

- Pojechałam rano do Zgierza i czekałam kilka godzin na pomoc. Kciuk po tym ugryzieniu bardzo mnie

boleł. Był zakrwawiony i opuchnięty. Dostałam zastrzyk przeciwko tężcowi. Mam nadzieję, że nie będę musiała jeszcze otrzymywać bolesnych zastrzyków przeciwko wściekliźnie – słyszymy.

Pogryzienie przez dzikiego szczura zdarza się niezwykle rzadko. W Ozorkowskim Przedsiębiorstwie Komunalnym nie pamiętają takiej sytuacji.

- Nie byliśmy wcześniej informowani przez lokatorów tej kamienicy, że są problemy ze szczurami – zapewnia Tomasz Wydrzyński, dyrektor operacyjny w OPK. - Nie przypominam sobie, abyśmy kiedykolwiek pomagali osobie pogryzionej w mieszkaniu przez szczura. Oczywiście niezwłocznie skontaktowaliśmy się z urzędem miasta. Otrzymaliśmy zlecenie z magistratu na wykonanie deratyzacji.

Na pewno nie bez znaczenia jest fakt, że kamienica komunalna wymaga remontu. Tereny wokół budynku także są zaniedbane.



Pani Maria nie spodziewała się, że w mieszkaniu zaatakuje ją szczur

- Przyznaję, że mamy zaległości w opłatach za czynsz – mówi Ryszard Barylski, mąż pani Marii. - Ale moim zdaniem miasto powinno robić niezbędne prace naprawcze. Drzwi do mieszkania są w takim stanie, że z łatwością prześlizgnie się przez te szpary szczur. To samo jest z dziurawą podłogą.

Problem zrujnowanych budynków i zadłużonych lokatorów nie jest nowy. Mieszkańcy domagają się remontów, z kolei miasto na wszystkie prace nie ma wystarczających środków.

- Spotkałam się z burmistrzem – dodaje ugryziona przez szczura ozorkowianka. - Powiedziałam mu co myślę o tym wszystkim.

Urząd miasta podjął w stosunku do zadłużonych lokatorów stanowcze kroki.

„W lokalu pani Barylskiej została już przeprowadzona deratyzacja. W tym roku była to pierwsza deratyzacja. Państwo Barylscy od lat nie wnoszą

żadnych opłat za lokal, który obecnie zajmują bez umowy, dlatego też będzie wykonana eksmisja z tego lokalu po wydaniu klauzuli wykonalności przez sąd. Państwo Barylscy nie wnoszą również żadnych opłat za odbiór odpadów komunalnych. Remont lokalu jest przewidywany

po wykonaniu eksmisji państwa Barylskich. Mieszkańcy posesji zostali poinformowani przez zarządcę, aby dbali o czystość na posesji i nie składowali śmieci oraz resztek jedzenia” - czytamy w informacji przesłanej przez magistrat.

(stop)

PRACOWNICY W MASKACH

GROŹNY AZBEST PRZY DZIAŁKACH?

Ozorków Rozpoczęte właśnie prace przy wymianie starej izolacji nadziemnej sieci ciepłowniczej zaniepokoiły pieszych przy działkach na odcinku między ul. Traugutta i Konstytucji 3 Maja. Powodem jest znaczne pylenie i widok masek na twarzach pracowników. Niektórzy pytają, czy w starej izolacji jest azbest.

Spora liczba mieszkańców a także działkowców przechodzi codziennie obok tego ciepłociągu. Remont wzbudza zainteresowanie. Padają też pytania o wpływ unoszącego się pyłu na zdrowie. Tym bardziej, że niedługo zapylenie w tym miejscu będzie jeszcze większe.

- Rozumiem, że część mieszkańców może pytać o azbest. Jednak nie ma powodów do niepokoju. W izolacji żadnego azbestu nie ma –



zapewnia Arkadiusz Grembowicz, właściciel firmy remontowej z Tych. - Izolacja jest z betonu i specjalnego, nieszkodliwego włókna. Będziemy ją wymieniać mniej więcej do końca października. Zapylenie będzie niestety jeszcze większe, bo niedługo rozpoczniemy tzw. piaskowanie. Zastanawiam się, czy podczas piaskowania tym odcinkiem przepuszczają pieszych. Wiem, że ta droga jest uczęszczana i gdybyśmy ją całkowicie zamknęli, to mógłby być pewien problem.

Grzegorz Stasiak, prezes OPK, od redakcji dowiedział się o pytaniach mieszkańców ws. azbestu. Potwierdził, że takiego materiału w izolacji ciepłociągu nie ma.

Od szefa ozorkowskiej komunalki dowiedzieliśmy się, że koszt robót wynosi prawie 450 tys. zł brutto.

(ps)

DOMINIK GABRYSIAK, KANDYDAT DO RADY POWIATU ZGIERSKIEGO, 1 NA LIŚCIE PIS

Jestem ozorkowianinem, tu od urodzenia mieszkam, tu chodziłem do szkoły. Od 8 lat jestem związany z administracją samorządową, rozwój miasta zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami jego mieszkańców zawsze był dla mnie bardzo ważny.

Od ośmiu lat Ozorków sukcesywnie zmienia się na lepsze, głównie dzięki działaniom burmistrza Jacka Sochy, ale też w efekcie współpracy miasta i powiatu. Jako radny rady powiatu zgierskiego przez ostatnie cztery lata wielokrotnie apelowałem do starosty o zabezpieczenie w budżecie powiatu środków na inwestycje w Ozorkowie i wiele moich wniosków przyniosło skutek.

Redakcja: Mijająca kadencja była dla Pana bardzo pracowita. Był Pan jednym z najaktywniejszych radnych, czego dowodem jest kilkadziesiąt złożonych przez Pana interpelacji.

Dominik Gabrysiak: Moim głównym celem było zwiększenie strumienia pieniędzy z powiatu do Ozorkowa, a także współpraca między miastem i powiatem. Przebudowa Maszkowskiej, Południowej, wybudowanie nowych rond i nowego mostu było możliwe dzięki współdziałaniu obu samorządów. To bardzo kosztowne przedsięwzięcie, ale dzięki m. in. determinacji burmistrza Jacka

Sochy oraz moim działaniom udało się je zrealizować.

Kolejne drogi powiatowe, które udało się wyremontować w tej kadencji, to ulice Średnia i Tkacka.

Od początku kadencji apelowałem do starosty o remont Średniej, zebrałem wiele podpisów mieszkańców pod petycją do zarządu powiatu w tej sprawie. W 2015 r. burmistrz Jacek Socha zdecydował o współfinansowaniu inwestycji z budżetu miasta i dzięki temu Średnia została przebudowana. Modernizacja Tkackiej była przedmiotem kilku moich interpelacji złożonych staroście zgierskiemu. O konieczności remontu rozmawiałem także z władzami spółdzielni mieszkaniowej, które zadeklarowały udział finansowy w inwestycji. W tym roku mieszkańcy doczekali się przebudowy Tkackiej i utworzenia ponad 100 miejsc postojowych.

W mijającej kadencji wnioskował Pan także o termomodernizację budynku Zespołu Szkół Zawodowych i Domu Pomocy Społecznej.

Po moich licznych interpelacjach powiat zdecydował o termomodernizacji ZSZ; inwestycja rozpoczęła się w tym roku w wakacje. Jeśli chodzi o DPS to z funduszy unijnych środki na termomodernizację nie zostały, niestety, przyznane. W związku z tym wskazałem na możliwość pozyskania

dofinansowania z WFOŚiGW w Łodzi. Fundusz pozytywnie rozpatrzył wniosek powiatu, dzięki czemu inwestycja w DPS została zrealizowana.

Pana pierwsza interpelacja skierowana do starosty dotyczyła przywrócenia zlikwidowanego w 2011 r. zamiejscowego wydziału komunikacji w Ozorkowie.

Niezrozumiała była dla mnie decyzja zarządu powiatu o likwidacji oddziałów w Ozorkowie i Głowniu. Oszczędności z tego tytułu były niewielkie, a uciążliwość dla mieszkańców bardzo duża. Cieszę się, że starosta zgierski także w końcu dostrzegł potrzebę ponownego otwarcia oddziałów zamiejscowych.

Od ośmiu lat pracuje Pan w Urzędzie Miejskim w Ozorkowie i jest Pan jednym z bliskich współpracowników burmistrza Jacka Sochy; dzięki temu zna Pan oczekiwania i potrzeby mieszkańców, ale także możliwości sprostania tym oczekiwaniom.

Dzięki bliskiej współpracy z burmistrzem Jackiem Sochą mam świadomość, że przy budżecie Ozorkowa nie da się przeprowadzić wszystkich koniecznych zmian od razu, na to potrzeba lat. Jako radny powiatowy wielokrotnie wnioskowałem o pozyskanie środków z budżetu powiatu na rozwój Ozorkowa i dzięki temu w mijającej kadencji przeprowadzono w mieście

wiele inwestycji finansowanych lub współfinansowanych przez powiat. Jeśli w nowej kadencji ponownie zostaną radnym, będę zabiegał o środki z powiatu dla Ozorkowa na kolejne remonty i modernizacje w naszym mieście.

Jakiego rodzaju byłyby to inwestycje?

Przede wszystkim konieczna jest przebudowa ulic Słowackiego i Żwirki, a także ułożenie nowej asfaltowej nawierzchni w ciągu ulic: Starzyńskiego, Nowy Rynek, Nowe Miasto, Adamówek, budowa kanalizacji i budowa ul. Zielonej, utworzenie kilkadziesiątu dodatkowych miejsc postojowych przy ul. Mielczarskiego, a także budowa sali gimnastycznej i gabinetów rehabilitacyjnych przy Zespole Szkół Specjalnych.

Jakie jeszcze działania zamierza Pan podjąć?

W nowej, pięcioletniej kadencji samorządu Polska nadal będzie korzystała z funduszy unijnych na wsparcie finansowe wielu przedsięwzięć. Jednocześnie



funkcjonują programy rządowe, z których także pozyskujemy środki na wiele inwestycji, chociażby w infrastrukturę, ochronę środowiska, działania w obszarze oświaty, kultury i sportu.

Jeśli mieszkańcy ponownie obdarzą mnie zaufaniem i pozwolą mi działać w radzie powiatu zgierskiego przez kolejnych pięć lat, będę aktywnie pracować, by jak najwięcej tych funduszy pozyskać dla Ozorkowa.

Dziękujemy za rozmowę



Ozorków Na okropny fetor z gnijącego mięsa skarżą się lokatorzy jednego z bloków w centrum miasta. Winę za te niedogodności zrzucają na sąsiada.

- To starszy człowiek, który ma już niestety poważne kłopoty ze zdrowiem - twierdzi jedna z lokatorek. - Z tego co wiem, ma zaawansowaną miażdżycę mózgu. To sprawia, że często po prostu już nie kontaktuje i tak do końca nie zdaje sobie sprawy z tego, co robi. Do mieszkania znosi całe

LOKATORZY ZATYKAJĄ NOSY

siatki różnego rodzaju mięsa i innych produktów spożywczych. Wszystkiego tego nie przeje. Nie wyrzuca tego mięsa. To wszystko leży tygodniami, gnije i strasznie śmierdzi. Czasami nie można nawet wyjść na klatkę.

Lokatorzy powiedzieli też reporterowi, że starszy pan dość często zachowuje się w mieszkaniu głośno.

- Mieszka sam, ale są dni, że głośno mówi do siebie. Jego stan się pogarsza. Rozmawiałam niedawno z jego córką. Zwróciłam uwagę na problem - słyszymy.

Czy spółdzielnia mieszkaniowa zamierza interweniować?

- Do spółdzielni trafiły sygnały o tym panu, ale były to informacje nieoficjalne. Możemy podjąć odpowiednie kroki,

ale tylko wówczas, gdy otrzymamy formalne pismo od lokatorów w tej sprawie - informuje Piotr Piętka, prezes SM w Ozorkowie.

Dowiedzieliśmy się, że lokatorzy - póki co - nie podejmują jeszcze formalnych kroków. Czekają na rozwój wydarzeń. Mają nadzieję, że najbliższa rodzina mężczyzny podola wszelkim trudnościom.

(ps)



Przy Szkole Podstawowej nr 2, między pływalnią „Wodnik” i salą gimnastyczną, zainstalowano urządzenie nowego placu zabaw dla dzieci z klas I-III. Najmłodszy uczniowie, a także inni mali mieszkańcy Ozorkowa mogą korzystać m. in. z „zamku”, którego elementami są: dwie wieże z daszkami, dwie zjeżdżalnie z

Ozorków Spółdzielcy mają powody do zadowolenia. Rozliczenie ostatniego sezonu grzewczego wypadło korzystnie. Niedopłat jest jak na lekarstwo.

- Już od kilku lat możemy zaobserwować taką prawidłowość - mówi Zdzisław Ewiak, zastępca prezesa spółdzielni mieszkaniowej. - Niedopłaty na nieruchomościach, to ułamek procenta. Jeśli chodzi o ostatnie rozliczenie, to niedopłaty są jedynie na dwóch nieruchomościach.

Spółdzielnia zawsze informuje pisemnie lokatorów o rozliczeniu. Jednak czasami i tak dochodzi do pewnych nieporozumień.

- Niedopłaty nie są duże, dlatego spółdzielcy nie będą musieli oddawać pieniędzy. Kwoty będą potrącone w następnym okresie

rozliczeniowym - informuje Z. Ewiak. - Niektórzy spółdzielcy być może niezbyt dokładnie czytają dokumenty w sprawie rozliczeń, ponieważ sami podejmują decyzję przy nadpłacie o odjęciu sobie z czynszu określonej kwoty. Później są rozbieżności, bo rozliczenia spółdzielnia sama robi z reguły w saldzie konta czynszu. Jeśli ktoś chce, to oczywiście przesyłamy kwotę nadpłaty na indywidualne konta lokatorów. Należy o tym pamiętać.

Mieszkańcy pytają, czy ciepły wrzesień, jaki był do weekendu, może wpłynąć na obniżenie kosztów ciepła. Na razie za wcześnie o tym mówić - dowiadujemy się w spółdzielni. Decydujące jest to, jakie temperatury będą w grudniu, styczniu i lutym.

(ps)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o IV przetargu ustnym nieograniczonym

WÓJT GMINY OZORKÓW

Informuje o ogłoszeniu IV przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż prawa użytkownika wieczystego nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie geodezyjnym Cedrowice i miejscowości Cedrowice-Parcela stanowiącej własność Skarbu Państwa będącej w użytkowaniu wieczystym Gminy Ozorków

1. **Oznaczenie nieruchomości:** działka nr 39/13 o pow. 0,1702 ha, zapisana w księdze wieczystej KW Nr LD1G/00080643/1

2. **Cena wywoławcza** - 30 000,00 PLN (netto) plus 23% VAT

3. **Wysokość wadium** - 3 000,00 PLN

4. **Termin i miejsce IV przetargu:** IV Przetarg odbędzie się w dniu 24 października 2018 roku w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków ul. Wigury 14 sala nr 1 o godz. 10⁰⁰.

Wadium wnosi się w pieniądzu przelewem na rachunek bankowy na konto Urzędu Gminy Ozorków, Bank Spółdzielczy w Ozorkowie Nr 06 8786 0001 0000 1502 2000 0003 (z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie urzędu najpóźniej do dnia 18 października 2018 roku - włącznie).

5. **Miejsce wywieszenia i pełnej publikacji o IV przetargu:**

- na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14 w Ozorkowie;
- na stronach internetowych urzędu;
- na tablicy ogłoszeń w miejscowości Cedrowice-Parcela.

6. Szczegółowych informacji o sprzedawanych nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami pok. 7, tel. 42 277 14 46 wew. 115, w kwestii zagospodarowania przestrzennego pok.3 wew. 113.

ogłoszenie

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w Ozorkowie



zaprasza:
**KUP POLSKI EKOGRΟΣZEK
WE WRZEŚNIU!**

Oryginalny polski ekogroszek luzem:

Pieklorz - Polska Grupa Górnicza KWK
Chwałowice (26 tys.kJ/kg)

- super cena we wrześniu!

SKŁAD OPAŁU OZORKÓW,
PROSTA 11 - tel. 42 717 11 11

BAZA PARZECZEW,
POŁUDNIOWA 7/9 - Tel. 519 330 856

**Oferujemy również inne sortymenty
węgla i miatu**

reklama

ogłoszenie

Rozliczenie sezonu

PLAC ZABAW PRZY „DWÓJCE”

laminatu, drabinka wejściowa, tablica do pisania, panel matematyka oraz ścianka wspinaczkowa. Na placu znajduje się też zestaw ze ścianką wspinaczkową, drabinką pionową, drabinką poziomą, przepłotnią linową i poręczą gimnastyczną. Do dyspozycji dzieci są też: huśtawka ważka podwójna i dwa bujaki

koniki. Na terenie jest ławeczka, kosz na śmieci, sztuczna trawa. Plac zabaw powstał w ramach Budżetu Obywatelskiego 2018 i znajduje się tuż koło siłowni plenerowej, zainstalowanej w ubiegłym roku także w ramach budżetu obywatelskiego. Koszt urządzenia placu wyniósł 42 200 zł brutto.



MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W OZORKOWIE

oraz

Szkoła Tańca STREET DANCE STUDIO

**Hip-Hop oraz Disco Dance
dla dzieci!**



Zapraszamy już 24 września 2018 r.
na bezpłatne zajęcia pokazowe:

- dzieci w wieku 6-8 lat, godz. 16.00-17.30
- dzieci i młodzież powyżej 9 roku życia, godz. 17.30-19.00

Informacje oraz zapisy pod numerem telefonu
42 710 31 18, 42 710 31 19

KOSZT ZAJĘĆ 60zł/miesiąc
Ilość miejsc ograniczona



... więcej na www.mokozorkow.pl

Co dalej z nauczycielką?

Ozorków Redakcja została poinformowana, że dyrektor jednej ze szkół podstawowych nie podjęła do tej pory żadnych konkretnych kroków, aby rozwiązać problem o którym od wielu miesięcy mówią rodzice wraz z nauczycielami. O kontrowersyjnej sprawie pisaliśmy w okresie wakacji. Przypomnijmy, że nagie zdjęcie pedagoga znalazło się w internecie. To wywołało prawdziwą burzę. Dyrekcja miała też informacje o tym, że nauczycielka przez telefon flirtuje podczas lekcji.

Rodzice uczniów domagają się usunięcia nauczycielki ze szkoły.

„Nie chcemy, aby taka wyuzdana osoba uczyła nasze dzieci. Jesteśmy rozżaleni postawą dyrekcji, która być może próbuje zamieść problem pod dywan” - to fragment jednego z listów nadesłanych do „Reportera”.

W ub. tygodniu zadzwoniliśmy do dyrektora podstawówki. Poprosiliśmy o komentarz, zapytaliśmy o plany dot. krytykowanej nauczycielki.

- Ta pani od początku roku szkolnego przebywa na urlopie. Na razie nie będzie zajmowała żadnego stanowiska w tej sprawie. Na pewno postąpię tak, jak prawo tego nakazuje - usłyszeliśmy od dyrektora szkoły podstawowej. Jak sprawę komentuje magistrat?

„Do UM w Ozorkowie wpłynęły dwa anonimowe dotyczące nieetycznego zachowania jednej z nauczycielek zatrudnionej w szkole podstawowej. Z uwagi na fakt, że zawierały dane



O sprawie został też poinformowany urząd miasta

o zdjęciu, na których udostępniono wizerunek osoby w sposób, o którym mowa w art. 191a §1 kodeksu karnego (kto utrwała wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, używając w tym celu wobec niej przemoc, groźby bezprawnej lub podstęp, albo wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody rozpowszechnia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5) burmistrz przekazał je niezwłocznie na komisariat policji w Ozorkowie. Burmistrz wystosował pismo i wezwał na rozmowę dyrektor szkoły, aby wyjaśniła zaistniałą sytuację i poinformowała o podjętych w tej sprawie działaniach. Pani dyrektor poinformowała, że złożyła wyjaśnienia na policji i przekazała anonimowe, które wpłynęły do szkoły. Dwukrotnie kontaktowała się z kuratorium oświaty w Łodzi,

gdzie otrzymała odpowiedź, że nie powinna brać pod uwagę anonimów oraz informacji przekazanych przez osoby trzecie bez zgody zainteresowanego oraz że prawo w tej kwestii jest po stronie poszkodowanego czyli pani przedstawionej na zdjęciu. Poza tym pani wizytator poinformowała, że kuratorium nie rozpatruje spraw, które są przekazane anonimowo, niezależnie od tego, jakie treści one zawierają (zdjęcie wraz z anonimem wyrzucono do kosza). W szkole zostało przeprowadzone szkolenie rady pedagogicznej, a wkrótce zostaną przeprowadzone pogadanki z uczniami nt. nieuprawnionego rozpowszechniania wizerunku czy zdjęć zawierających elementy pornograficzne i groźących w związku z tym kar. Przeprowadzają je specjaliści z zakresu bezpieczeństwa w sieci oraz zamieszczania informacji i przeka-

zywania jej innym bez zgody osoby zainteresowanej.

Aby zapobiec podobnej sytuacji, burmistrz zwrócił się pismem do pozostałych dyrektorów szkół, aby zwracali szczególną uwagę na przestrzeganie przez pracowników szkoły podstawowych zasad moralnych, zgodnie z zapisem w karcie nauczyciela oraz wyciągali konsekwencje wobec osób, które w sposób rażąco naruszają zawarty w nim obowiązek. Nauczycielka przebywa obecnie na urlopie dla poratowania zdrowia.

Pismo od nauczycieli szkoły, które w ostatnich dniach wpłynęło do UM, będące skargą na zachowanie ww. nauczycielki zostało przekazane dyrektorowi placówki, który jest przełożonym służbowym wszystkich pracowników szkoły, sprawuje opiekę nad dziećmi i młodzieżą uczącą się w szkole oraz jest odpowiedzialny w szczególności za dydaktyczny i wychowawczy poziom szkoły” - czytamy w odpowiedzi urzędu miasta w Ozorkowie.

(stop)

Policjanci pod lupą

Ozorków W internecie podawane są przykłady łamania przepisów drogowych przez policjantów. Ostatnio jeden z kierowców podzielił się swoimi wrażeniami w sieci.

„Pozdrawiam panów policjantów z radiowozu F522, którzy dzisiaj ok 8:10 na krajowej „91” jechali zdecydowanie ponad ustawowe 90 km/h. Mam również do panów pytanie, czy przy prawoskręcie do Ozorkowa w ulicę Łęczyczką zapomnieliście o włączeniu kierunkowskazu czy może jeździć niesprawnym autem?” - można przeczytać wpis.

Nasi czytelnicy również informują redakcję o policjantach, którzy - ich zdaniem - są na bakier z przepisami. Jakie miałyby być to uchybienia?

Przed wszystkim jazda bez zapiętych pasów, rozmowa przez telefon podczas jazdy, czy też brak włączonych świateł w radiowozie. Mieszkańcy zwracają też uwagę, że policjanci dość często interweniują i wjeżdżają na



trawniki czy też chodniki, nie włączając przy tym sygnalizacji świetlnej na dachu radiowozu.

O spostrzeżeniach rozmawialiśmy z podkom. **Magdaleną Nowacką**, rzecznikiem policji w Zgierzu.

- Żadne oficjalne sygnały nie trafiają do nas o policjantach, którzy mają łamać przepisy - słyszymy. - Jeśli mieszkańcy posiadają takie informacje, to oczywiście mogą o tym powiadomić komendę. Trzeba jednak pamiętać, że należy dysponować dowodami.

(ps)

POSEŁ STAWIA NA OJCA

- Zachęcam wszystkich mieszkańców Ozorkowa, którzy chcieli oddać na mnie głos, o poparciu Henryka Rzepeckiego - nr 1 na liście Bezpartyjnych Samorządowców do powiatu zgierskiego. - Zapewniam, że nie będzie to zmarnowany głos - mówi Łukasz Rzepecki, poseł na Sejm RP.

Redakcja: Panie pośle, czy będzie Pan ubiegał się o fotel burmistrza Ozorkowa? Wiemy, że namawiają Pana na to mieszkańcy.

Łukasz Rzepecki: Chciałbym podziękować wszystkim mieszkańcom Ozorkowa za zaufanie jakim mnie obdarzyli i oddali głos na mnie w wyborach parlamentarnych w 2015 roku. To ogromne wyróżnienie, że osoba, która wywodzi się z Ozorkowa może zasiadać w ławach sejmowych na Wiejskiej w Warszawie. Bez zaufania mieszkańców Ozorkowa tego sukcesu na pewno bym nie osiągnął. Za co bardzo dziękuję! Przechodząc do odpowiedzi, nie będę kandydował na burmistrza Ozorkowa.

Bardzo często w swoich wypowiedziach medialnych, czy interpelacjach poselskich wspomina Pan o Ozorkowie i problemach tego miasta. Dlatego wielu ozorkowian liczyło, że

będzie Pan zainteresowany fotel burmistrza.

W 2015 roku obiecałem mieszkańcom Ozorkowa, a także że innych miast, powiatów z których zostałem wybrany, że będę ich godnie reprezentował w polskim Sejmie przez całą kadencję. Tak też czynię. Dla mnie najważniejszy jest mój program wyborczy, głos obywateli jest na pierwszym miejscu. W tych wyborach samorządowych będzie po raz kolejny ubiegał się o mandat radnego powiatu zgierskiego mój tata - Henryk Rzepecki. Cztery lata temu został wybrany na radnego, pełni tę funkcję bardzo dobrze. Wszystkich mieszkańców Ozorkowa, którzy namawiali mnie do startu, wspierali i wspierają nadal, zachęcam żeby oddali głos na tatę. To gwarancja, że będzie kontynuował swoją pracę dla dobra mieszkańców Ozorkowa w powiecie zgierskim. Ja Ozorków wspierałem i będę dalej wspierał na szczeblu centralnym jako poseł. Myślę, że to dobre rozwiązanie dla wszystkich mieszkańców.

Nie kandyduje Pan na urząd burmistrza, bo Pana ojciec jest radnym powiatu? I po raz kolejny będzie się ubiegał o głosy mieszkańców?

Dokładnie tak, nie chce stwarzać duopolu. Mój tata - Henryk Rzepecki jest radnym powiatu zgierskiego. W tych wyborach będzie startował

z I miejsca z listy Bezpartyjnych Samorządowców. Dla niego, tak jak i dla mnie, najważniejsi są mieszkańcy miasta i ich lokalne problemy. Wiem, że swojego czasu był bardzo zaangażowany w przywrócenie wydziału komunikacji do Ozorkowa, w budowę dróg, takich jak ulicy Południowej, Maszkowskiej i Średniej, ulicy Tkackiej, Konstytucji 3 Maja, a także odcinka Florianki - Adamówek - Ozorków. Dzięki dotacji powiatu zgierskiego, za którą głosował na forum powiatu, udało się również przeprowadzić szereg modernizacji w Domu Pomocy Społecznej oraz Zespole Szkół Specjalnych. To pokazuje, że jest skutecznym radnym.

Czyli będzie Pan wspierał swojego tatę na radnego powiatu zgierskiego?

Oczywiście. Mój tata nie jest człowiekiem, który chwala się na portalach społecznościowych o swoich dokonaniach. Dla niego bycie radnym to służba publiczna dla swojej małej ojczyzny - miasta Ozorkowa. Jest człowiekiem bardzo skromnym i uczciwym, o czym świadczy też to, że od 20 lat pracuje w jednym miejscu - na basenie, nie zabiegając o stanowiska dyrektorskie czy kierownicze. Często zdarza się tak, że niektórzy radni po wygraniu wyborów zapominają o mieszkańcach, zabiegając o siebie i kierownicze stanowiska pracy,



pozostawiając mieszkańców, który na nich głosowali. To nie dotyczy taty. Za to go również bardzo cenię. Oczywiście także za to, jak mnie wychował.

Czy Pan Henryk Rzepecki będzie ogłaszał oficjalnie swój start w wyborach?

To pytanie do taty. Z tego co wiem, będzie zabiegał o głosy mieszkańców poprzez bezpośrednią rozmowę. Uchylę rąbka tajemnicy, że będzie nadal walczył, tak jak ja to robię jako poseł na Sejm RP, o przywrócenie linii tramwajowej nr 46, a do czasu jej przywrócenia o darmową komunikację miejską, czy o powstanie geotermii na basenie. Poprzez swoją pracę i doświadczenie wie jak to zrobić.

Naturalnym jest również to, że będzie miał przygotowane ulotki i banery obrazujące co chce zmienić w Ozorkowie, bo w tym mieście jest niestety dużo do poprawienia. Dlatego zachęcam tych wszystkich mieszkańców, którzy chcieli oddać na mnie głos, niech oddadzą głos na Henryka Rzepeckiego nr 1 na liście Bezpartyjnych Samorządowców. Zapewniam, że nie będzie to głos zmarnowany. Czasami mam wrażenie, że pan burmistrz zaniebował mieszkańcami, którzy na niego głosowali, skupiając się na zatrudnianiu w podległych placówkach swojej rodziny i faworyzowaniu jednej grupy osób, zapominając, że wszyscy mieszkańcy są równi i zasługują na szacunek.

Dziękujemy za rozmowę.

BODY WRAPPING - DOMOWY ZABIEG ODCHUDZAJĄCY

Body Wrapping to popularny zabieg kosmetyczny, który opiera się na wykorzystaniu zwykłej folii spożywczej. Po zaaplikowaniu balsamu na konkretne partie ciała wystarczy szczelnie owinąć się folią i odczekać, aż składniki kremu zaczną działać. Ten prosty zabieg pozwala na ujędrnienie skóry i zredukowanie cellulitu, a także pozbycie się kilku dodatkowych centymetrów.

Body wrapping - jak przeprowadzić zabieg foliowania ciała?

Do zabiegu można wykorzystać drogerijny preparat lub własną mieszankę. Jeśli zdecydujesz się na zakup balsamu, wybieraj takie z naturalnymi substancjami aktywnymi o potwierdzonym działaniu ujędrniającym i antycellulitowym, takie jak kofeina, żeń-szeń, ginko biloba, cynamon czy imbir. Do body wrappingu możesz również użyć preparatów na bazie alg morskich czy błota kosmetycznego.

Aby stworzyć własną mieszankę do zabiegu antycellulitowego wymieszaj jedną paczkę cynamonu i dwie łyżeczki sproszkowanego imbiru z dwoma łyżkami miodu. Dolej wody, tak aby mikstura miała konsystencję łatwą do rozsmarowania na ciele, ale nie nazbyt płynną.

Zabieg foliowania ciała krok po kroku:

Przed zabiegiem wykonaj peeling, który oczyści skórę z martwego naskórka i ułatwi wnikanie preparatu w jej głąb. Najlepszy będzie peeling kawowy, który ma także działanie antycellulitowe.

Na wysuszoną skórę nałóż przygotowaną wcześniej mieszankę z



Body wrapping wspomaga spalanie tkanki tłuszczowej i redukcję cellulitu. Zabieg nie jest jednak polecany posiadaczom skóry naczynkowej

miodu i przypraw, błoto kosmetyczne lub preparat z drogerii. Posmaruj ciało grubą warstwą kosmetyku.

Miejsce zabiegu owiń folią spożywczą. Uważaj, aby nie zrobić tego zbyt mocno.

Przykryj się kocem lub załóż grube ubranie i uzbroj się w cierpliwość. Oczekaj około 45 minut, żeby składniki aktywne mogły zadziałać na skórę.

Zdejmij folię i splucz ciało chłodną wodą, bez mycia go mydłem. Pozostałości kosmetyku wmasuj w skórę. Zanim zaczniesz wykonywać zabiegi zmierz obwód brzucha, pośladków, bioder i ud, tak aby móc kontrolować postępy. Kluczem do działania body wrappingu jest regularność zabiegów. Jeśli będziesz foliować ciało co najmniej raz w tygodniu to już po miesiącu zauważysz pierwsze

efekty w postaci ujędrnienia skóry i zmniejszonego obwodu.

Przeciwwskazania do body wrappingu (foliowania ciała)

Tego typu zabiegów nie powinny stosować osoby, które borykają się z problemami takimi jak żyłaki, zatęsknienie, wysokie ciśnienie krwi, miażdżyca, choroby serca. Powinny unikać ich także kobiety w ciąży, osoby przechodzące infekcje oraz osoby, które przeżyły niedawno operacje chirurgiczne. Body wrapping i kosmetyki antycellulitowe powodować mogą dyskomfort i pogorszenie wyglądu skóry u osób o wrażliwej, naczyniowej skórze. Zanim zdecydujesz się na skorzystanie z takiego zabiegu upewnij się, że twój stan zdrowia na to pozwala.

RAJSTOPY W SPRAYU: JAK WYBRAĆ, JAK UŻYWAĆ?

Rajstopy w sprayu to kosmetyk, który pozwala wyrównać kolor skóry, ukryć popękane naczynka, zakryć siniaki, zadrapania, otarcia, piegi. Przeczytaj więc, jak wybrać rajstopy w sprayu i jak ich używać.

Jak wybrać rajstopy w sprayu?

Kupując rajstopy w sprayu możemy kierować się odcieniem, ceną lub firmą. W wielu przypadkach niczym się nie różnią oprócz ceny oraz nazwy firmy. Należy wybrać te, które mają odcień najbardziej zbliżony do opalonej skóry, żeby nie tworzyły tak zwanej przysłowiowej "maski" z pozostałą częścią ciała. Dowolność wyboru tego typu rajstopy zależy od naszych bezpośrednich upodobań. Zazwyczaj kosmetyk występuje w czterech dostępnych odcieniach. Odcień można regulować w zależności od ilości jego nałożenia.

Jak używać rajstopy w sprayu?

Należy pamiętać, że przez użyciem tego typu rajstopy ciało musi być wydepilowane. Nie można dopuścić do aplikacji kosmetyku bez wcześniejszej depilacji ciała. Dobrze także dzień przed zabiegiem wykonać peeling nóg aby zetrzeć martwy naskórek. Rajstopy w sprayu łatwiej nałożyć na skórę z zaaplikowanym wcześniej balsamem. Wydłuży to natomiast wyschnięcie produktu.

W celu aplikacji produktu należy najpierw zaaplikować go na dłonie, rozetrzeć, następnie wmasować równomiernie w skórę nóg, po czym od razu umyć ręce. Aby nogi miały wyrównany kolor, kosmetyk trzeba nałożyć także na stopy. W przypadku nie zastosowania się do tego kroku, stopy będą miały inny odcień. Tego typu produkty są matowe. Dobrze rozprowadzone na skórze, wyglądają bardzo naturalnie. Dla uzyskania



łśniącego efektu można posmarować skórę olejkami do ciała.

Jaka jest cena rajstopy w sprayu?

Jeśli chodzi o ceny kosmetyku, przedstawiają się one różnie i wahają od 10 do 100 zł. W zależności od marki, miejsca zakupu itp. Zarówno w drogeriach stacjonarnych, jak i tych internetowych możemy kupić rajstopy w sprayu za 10 zł, ale są i takie za 100 zł. Tutaj nie ma reguły i cenę można dostosować do "zawartości" swojego portfela. Kosmetyk najczęściej występuje w pojemności 75 ml. Jest to zakup, który wystarczy na dłuższy czas. W niektórych przypadkach inwestycja w droższy kosmetyk gwarantuje jego większą wydajność.

Czy warto kupić rajstopy w sprayu?

Rajstopy w sprayu to kosmetyk, który można zastosować przed wieczornym wyjściem. Stosują go kobiety, które potrzebują szybkiej opalenizny, a z różnych przyczyn nie mogły poświęcić czasu na opalanie na plaży lub wizytę w solarium. Zakrywa niedoskonałości powstałe na kobiecych nogach. Nie zostawia smug, a dobrze rozprowadzony daje efekt zadbanych, nawilżonych jędrnych, gładkich nóg. Mogą je stosować także kobiety, które nie mogą się opalić, a potrzebują szybkiej i skutecznej opalenizny.

Liquidarianizm – dieta płynno-papkowa z owoców i warzyw

Liquidarianizm (likwidarianizm) to dieta, która polega na spożywaniu tylko owoców i warzyw, a do tego wyłącznie w postaci płynnej - pappek i soków. Liquidarianizm stosuje się okresowo. Sprzyja redukcji masy ciała, więc mogą z niej skorzystać osoby odchudzające się. Na czym polega ten rygorystyczny sposób odżywiania, jakie są jego efekty i skutki uboczne?

Liquidarianizm – zasady diety

- podczas stosowania diety nie można jeść mięsa (każdego rodzaju), ryb, jajek, produktów nabiałowych, pieczywa oraz słodczy; nie można pić kawy, herbaty i napojów gazowanych,
- podczas diety spożywa się wyłącznie warzywa i owoce oraz dodatki odżywcze takie jak ziarna zbóż, kiełki, glony, ziola, mleczko kokosowe lub sojowe, a także pije czystą wodę,

- wszystkie produkty spożywa się w postaci płynnej lub pół płynnej, czyli soków, kompotów, pappek, musów i kremów,

- produkty muszą być całkowicie naturalne, z upraw ekologicznych bez chemicznych dodatków: utrwalaczy, polepszaczy smaku, konserwantów, barwników i aromatów,

- podczas diety nie można korzystać z gotowych produktów ze sklepu, tylko wszystkie posiłki przygotowywać samodzielnie,

- posiłki w ten sposób przyrządzone mają krótki termin przydatności do spożycia - można je przechowywać w lodówce, ale maksymalnie przez kilkanaście godzin,
- podczas stosowania diety spożywa się nie 5, ale wiele posiłków - nawet do 10 dziennie.

Liquidarianizm – reakcje uboczne

- zawroty głowy i bóle głowy,
- nieprzyjemnych zapach z ust,



- biały nalot na języku,
- wypryski na skórze,
- szybsze narastanie kamienienia nazębnego nieścieranego przez pokarm,
- nieznaczne zaburzenia słuchu lub wzroku.

Liquidarianizm – pozytywne efekty

Wśród korzystnych dla organizmu rezultatów stosowania liquidarianizmu wymienia się oczysz-

czenie organizmu, redukcję masy ciała i mniejszą podatność na stres.

Liquidarianizm – kto może skorzystać z diety?

Warzywno-owocowa dieta płynna może być stosowana przez osoby, które mają problemy z trawieniem, z nadwagą, które chcą zredukować masę ciała, czyli schudnąć, chcą odciążać układ pokarmowy od spożywania ciężkich pokarmów, chcą oczyścić organizm.

Pokrzywa na ból kręgosłupa i nie tylko

W chorobach narządu ruchu dochodzi do odkładania się złogów moczowych w tkankach okołostawowych oraz wzrostu poziomu kwasu moczowego we krwi, a dzięki właściwościom saluretycznym pokrzywy możliwe jest wydalanie ich z organizmu. W medycynie ludowej od dawna znano i stosowano liście pokrzywy w celu łagodzenia bólu.

Właściwości przeciwbólowe pokrzywy zostały udowodnione naukowo. Brytyjscy naukowcy z University of Plymouth przebadali grupę 18 osób, u których zdiagnozowano stany zapalne stawów i kości, a także bóle dysku oraz bóle wywołane urazami mechanicznymi, tj. naciągnięciem i zapaleniem ścięgna, „łokieć tenisisty”. Wyniki tych badań były zadowalające i świadczą o działaniu przeciwbólowym pokrzywy. W trakcie badania nie odnotowano poważniejszego działania niepożądanego z wyjątkiem przemijającej wysypki.

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 24 721-32-78
Murarz

Umiejętność wykonywania prac budowlanych
FUHP „Dekor”
Marcin Pachliński
Ul. Mickiewicza 2
99-100 Łęczyca
Tel: 609-160-106
Praca u klienta

Sprzątaczką

Umiejętność sprzątania, chęć do pracy
Firma „KO-MAR”
Ul. Dobiegniewska 21
87-820 Kowal
Tel: 572 765 716
Praca w Łęczycy

Magazynier – operator wózka widłowego

Wykształcenie podstawowe, uprawnienia na wózki – operator wózka widłowego
Ceva Logistics sp. z o.o.
Ul. Sukiennicza 7
43-300 Bielsko Biała
Tel: 690-191-953
Praca w Piątku i Strykowie

Narzędziowiec

Wykształcenie zasadnicze lub średnie techniczne (ślusarz narzędziowy, mechanik lub pokrewne), doświadczenie zawodowe na stanowisku ślusarza w zakresie serwisowania i naprawiania form wtryskowych, znajomość form gorąco kanałowych
HTL – Strefa SA
Adamówek 7
95-035 Ozorków
Tel: 24 721-92-88
Praca w Łęczycy

Agent – sprzedawca

Wykształcenie zasadnicze zawodowe – sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej i komputera, mile widziane doświadczenie zawodowe
„Społem” PSS „Mazur”
Pl. T. Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-24-82, 505-266-210

Piekarz – cukiernik

Wykształcenie podstawowe, umiejętności wypieku bułek i

chleba
PPHU „Maks”
Krzysztof Zimnowłocki
Ul. Wąska 1
99-210 Uniejów
Praca: Góra Św. Małgorzaty 50B
Tel: 608-028-369

Magazynier

Wykształcenie średnie, obsługa wózków widłowych
Giełda Rolna „Zola” sp. j.
Ul. Wschodnia 4
99-335 Witonia
Tel: 604-160-803

Pracownik produkcji

Chęć do pracy
PPHU „Adax”
Ryszard Adamiak
Wróblew 25
99-035 Ozorków
Tel: 42 718-64-53

Operator maszyn włókienniczych

Wykształcenie zasadnicze zawodowe
PPHU „Adax”
Ryszard Adamiak
Wróblew 25, 99-035 Ozorków
Tel: 42 718-64-53

Kucharz

Wykształcenie zasadnicze zawodowe gastronomiczne, książeczka sanepidowska, wymagane doświadczenie zawodowe
PPH „Gal”
Gal Włodzimierz
Ul. Polna 8
99-100 Łęczyca
Tel: 607-935-903
Praca: Witaszewice

Pracownik fizyczny

Prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie
Gospodarstwo Ogrodnicze
Maciej Kowalczyk
Topola Królewska 12
99-100 Łęczyca
Tel: 530 732 304

Pomoc piekarza/pracownik fizyczny

Chęć do pracy, estetyka osobista
Piekarnia Barbara Sobczyńska
Ul. Mickiewicza 15

99-150 Grabów
Tel: 695-899-989

Operator wózków widłowych

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, uprawnienia na wózki widłowe
PPHU „Kam – Pol” Import – Export Piotr Furmański
Ul. Reymonta 7A
99-150 Grabów
Tel: 662-130-100

Specjalista ds. jakości

Wykształcenie wyższe: technologia żywności, prawo jazdy kat. B, obsługa programów komputerowych, język angielski na poziomie zaawansowanym
PPHU „Kam – Pol” Import – Export Piotr Furmański
Ul. Reymonta 7A
99-150 Grabów
Tel: 662-130-100

Pracownik biurowy

Wykształcenie wyższe, prawo jazdy kat. B, obsługa programów komputerowych, język angielski na poziomie zaawansowanym
PPHU „Kam – Pol” Import – Export Piotr Furmański
Ul. Reymonta 7A
99-150 Grabów
Tel: 662-130-100

Pracownik produkcji

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B
PPHU „Kam – Pol” Import – Export Piotr Furmański
Ul. Reymonta 7A
99-150 Grabów
Tel: 662-130-100

Wydawca farmaceutyczny

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, badania sanitarno – epidemiologiczne
Hurtap S.A.
Ul. Górnicza 2
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-25-13

Pomoc lakiernika

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, umiejętności lakiernicze, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie w zawodzie

„Darex” Dariusz Małkowski
Radzyń
99-150 Grabów
Tel: 504-159-530

Szwaczka

Umiejętność szycia
PPHU „Aneta Filipiak”
Ul. Gębicka 92A, 95-035 Ozorków
Tel: 602 193 505

Kucharz

Chęć do pracy, koncentracja, doświadczenie zawodowe w zawodzie kucharza
Restauracja „Kargul”
Adam Pawlak
Ul. Ozorkowska 8
99-100 Łęczyca
Tel: 502-708-534

Kasjer – sprzedawca

Wykształcenie zasadnicze

zawodowe, praca na sklepie, aktualna książeczka sanepidowska, 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku pracy
Gram – Sadeccy sp. j.
Kostrogaj 21
09-400 Płock
Praca: ul. Dominikańska 80
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-50-14

Magazynier

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, chęć do pracy, uprawnienia do obsługi wózków widłowych
K – Flex Polska sp. z o.o.
Ul. Pucka 112
81-154 Gdynia
Praca: Wielenin Kolonia 50 B
E – mail: praca@k-flex.pl

SPOTKANIE INFORMACYJNE

Zapraszamy na spotkanie informacyjne dotyczące możliwości zatrudnienia na stanowisko: **magazynier – operator wózka widłowego w firmie CEVA Logistics Poland Sp. z o.o. (magazyn Leroy Merlin) w Piątku.**

Spotkanie odbędzie się w dniu 25.09.2018r. o godzinie 10:00 w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łęczycy w Klubie Pracy (pokój nr 19 na drugim piętrze). Prosimy o zabranie ze sobą CV.

ogłoszenie

OGŁOSZENIA DROBNE

Społem PSS „Mazur” w Łęczycy wydzierżawi lokal o pow. 34 m² przy ulicy Belwederskiej 42 (przy sklepie „Kasia”). Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Społem PSS „Mazur” w Łęczycy wynajmie 5 pokoi biurowych przy placu Kościuszki 11 oraz nowy lokal o pow. 91,40 m² przy ul. Kaliskiej 3. Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Kupię mieszkanie własnościowe w Ozorkowie do 40 m² na osiedlu Pogodnej Starości. Tel.: 513-918-135

Sprzedam skuter zarejestrowany i opłacony, mało używany, rok prod. 2015. Tel.: 502-851-180

SINGER – szyjąca, na pedał – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Maglownica domowa na korbę – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Sprzedam młot ręczny 5kg. Tel.: 500-336-322

Sprzedam hak holowniczy, uciąż 1400 kg - atest, homologacja. Tel.: 500-336-322

Sprzedam działkę pracowniczą 535mkw z domkiem piętrowym w Leźnicy Wielkiej nad zalewem. Tel.: 790-388-867

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 o pow. 60,67mkw, parter w Ozorkowie lub zamienię na mieszkanie własnościowe M-3 do 40 mkw, parter w Ozorkowie. Tel.: 42 277-25-94

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 do 40 mkw, parter w Ozorkowie. Tel.: 42 277-25-94

Garaż 16,5 m² murowany w centrum Ozorkowa, własność notarialna – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Kafle piecowe i kuchenne. Sprzedam tanio. Tel.: 500-336-322

Sprzedam dom + warsztat na działce 1400mkw. Wszystkie media. W Ozorkowie. Tel.: 783-499-305



Fines operator bankowy

Fines Operator Bankowy
ŁĘCZYCA, ul. Kaliska 18
tel. 507 017 833
czynne 9:00-16:00

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

KREDYTY
POŻYCZKI
LEASING
UBEZPIECZENIA

Fines SA z siedzibą w Sopocie

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Marihuana w polu kukurydzy

Policjanci z łęczyckiej komendy od początku ubiegłego tygodnia prowadzą wzmożone działania skierowane przeciwko przestępczości narkotykowej, ze szczególnym uwzględnieniem narkotyków syntetycznych. Efektem dotychczasowej akcji policjantów była likwidacja nielegalnej uprawy konopi indyjskich na terenie gminy Góra św. Małgorzaty, oraz zatrzymanie 18-latkę posiadającego substancje odurzające.

19 września w godzinach porannych śledczy z łęczyckiej komendy udali się na teren gminy Piątek. Przeszukując mieszkanie zajmowane przez 18-letniego

mężczyznę, zabezpieczyli dilerkę z marihuaną. Posiadacz nielegalnej substancji został zatrzymany. Jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Tego samego dnia policjanci pojechali na teren gminy Góra św. Małgorzaty. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że mogą być tam uprawiane nielegalne rośliny. Ich przypuszczenia szybko się potwierdziły. Na środku pola kukurydzy stróża prawa zabezpieczyli ponad 40 krzaków konopi o wysokości około jednego metra wraz z systemem nawadniającym. Policjanci weryfikują teraz, kto był właścicielem uprawy. Za takie



przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. W ten sposób policjanci z Łęczycy zapobiegli wprowadzeniu na rynek ponad pół kilograma nielegalnych substancji odurzających.

Zero tolerancji dla nietrzeźwych kierujących

20 września policjanci KPP w Łęczycy prowadzili działania, które miały na celu wyeliminowanie z ruchu drogowego kierujących pod wpływem alkoholu. Mundurowi skontrolowali ponad 50 kierowców ujawniając jednego nietrzeźwego. Drugi kierowca, który jak się okazało miał blisko 3 promile alkoholu, został zatrzymany dzięki reakcji świadka.

Podczas działań policjanci ruchu drogowego skontrolowali stan trzeźwości 53 kierujących, wśród których dwóch wsiadło za kierownicę pomimo spożytego alkoholu. Pierwszym ujawnionym

nietrzeźwym był 67-letni rowerzysta. Mężczyzna o godz. 8:00 miał w organizmie ponad pół promila alkoholu. Kolejnym nietrzeźwym kierującym był 31-latek. W tym przypadku czujnością i godną nadsładowania postawą wykazała się mieszkanka powiatu łęczyckiego. Kobieta zauważyła, że do auta wsiadł nietrzeźwy mężczyzna i nie pozostała obojętna. Podbiegła do ruszającego volkswagena i wyciągnęła kluczyki ze stacyjki uniemożliwiając dalszą jazdę kierowcy. Wezwani na miejsce policjanci zbadali stan trzeźwości kierowcy osobówki. Badanie wykazało, że w jego organizmie

znajdowało się blisko trzy promile alkoholu. Prawo jazdy zostało mu zatrzymane, a o jego losie zdecyduje sąd. Za prowadzenie auta w stanie nietrzeźwości grozi kara nawet do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.



Lekcja z policjantem

W plan zajęć uczniów II klasy Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęczycy wpisała się lekcja, której tematem było bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Tym razem w rolę nauczyciela ośmiolatków wcielił się policjanci z Łęczycy.

20 września Szkołę Podstawową nr 4 w Łęczycy odwiedził mundurowi z łęczyckiej policji. W ramach działań „Bezpieczna droga do szkoły”, tym razem mundurowi edukowali uczniów klasy II A. W trakcie lekcji struże prawa przekazali zasady prawidłowego przechodzenia przez jezdnię oraz poruszania się po drogach. Dzieci dowiedziały się jakiego umundurowania podczas służby używają policjanci ruchu drogowego oraz przekonali się, że używana przez nich tarcza do zatrzymywania pojazdów nie jest lizakiem. Po części teoretycznej przyszedł czas na



lekcję praktyczną w terenie. Przed wyjściem uczniom wręczono opaski odblaskowe wskazując jak ważną rolę odgrywają podczas poruszania się po drogach. Milusińscy uzbrojeni w elementy odblaskowe sprawdzili swoje umiejętności przechodzenia przez jezdnię po pasach z sygnalizacją świetlną jak i bez. Poznali również znaki drogowe oraz ich znaczenie. Pełni wiedzy i praktycznych umiejętności z uśmiechem wrócili do dalszych zajęć.

Poszukiwani listami gończymi zatrzymani

Policjanci wydziału kryminalnego łęczyckiej komendy w ostatnich dniach zatrzymali czterech mężczyzn poszukiwanych listami gończymi. Ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości trafili już do więzienia. Do pierwszego zatrzymania doszło 17 września. Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego zatrzymali 55-latkę, który ukrywał się w miejscu zamieszkania. Mężczyzna był poszukiwany przez Sąd w Łęczycy za popełnione przestępstwa drogowe. Kolejni poszukiwani wpadli 18 września. 33-letni mężczyzna został zatrzymany na terenie pow. poddębickiego zaś poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Turku 35-latek na terenie Łęczycy. Do kolejnej realizacji doszło 20 września. Policjanci wytypowali miejsce ukrywania się 41-latkę poszukiwanego za przestępstwa narkotykowe i przeciwko mieniu. Kompletnie zaskoczony się przed wymiarem sprawiedliwości trafił już do więzienia, gdzie odbywają karę pozbawienia wolności.

ilość miejsc ograniczona

KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU



HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA

Szkoła Podstawowa nr 9
ul. Jagiełły 6, KUTNO

6 PAŹDZIERNIKA 2018

GODZ. 16.00

CENA BILETU:

TRYBUNY 50, 60, 70 - miejsca numerowane
PARTER 70, 80 - miejsca numerowane

BILETY DO NABYCIA:

- ORGANIZATOR Agencja Artystyczna „Art”, tel. 693 062 880
- KASA KDK ul. Żółkiewskiego 4, KUTNO tel. 24 254 21 37
- BILETYNAKABARETY.PL

PROGRAM PREMIEROWY

Bilety za darmo!

Szanowni Czytelnicy. Mamy dla Was darmowe bilety na premierowy program „TEGO JESZCZE NIE GRALI” Kabaretu Moralnego Niepokoju.

Wystarczy, że najpierw zadzwonicie do nas pod nr telefonu 24 253-59-67 we wtorek od godziny 11. Bilety będą do odbioru w redakcji. Uwaga - liczba darmowych biletów ograniczona, więc kto pierwszy, ten lepszy! Występ odbędzie się 6.10.2018 o godz. 16:00 sobota w hali widowiskowej SP nr 9 przy ul. Jagiełły 6 w Kutnie. „Tego jeszcze nie grali” - to najnowszy program Kabaretu Moralnego Niepokoju, twórców serialu „Ucho prezesa”. Ale akurat polityki nie ma tu zbyt wiele, bo na świecie dzieje się zbyt dużo, żeby zajmować się tylko nią, zresztą ile można? Zgodnie z tytułem wszystkie skecze są premierowe, nieznanne z internetu czy telewizji, a nawet ciut więcej - eksplorujące nowe formy, z których KMN wcześniej nie korzystał. Widz spotka się z tematami, które dręczą nas wszystkich”.



Z pająkiem w uchu



Pewien sześćdziesięcikilkuletni mężczyzna zgłosił się do szpitala w Dalian w prowincji Liaoning z powodu dudnienia w uchu. Badanie laryngologiczne wykazało, że przyczyną był pająk, który na lokalizację sieci wybrał sobie jego kanał słuchowy. Pacjent 1 września zgłosił się do szpitala z powodu dudnienia i mrowienia w lewym uchu. Lekarze podejrzewali, że w uchu utkwiał np. latający owad i zdecydowanie nie spodziewali się ujrzeć w kanale słuchowym pająka. Podczas badania endoskopem stwierdzono, że na głębokości ok. 5 cm w kanale słuchowym znajduje się przeszkoda przypominająca mgłą. Za nią widać było poruszający się obiekt, który podczas wsuwania endoskopu uciekł jeszcze głębiej. Fakt, że to pająk, zaskoczyło zarówno pacjenta, jak i pielęgniarki. Na szczęście "incydent" nie uszkodził narządu słuchu.

Ale piernik!

Tradycyjnie, co roku, w Jaworze odbywają się uroczyste obchody Święta Chleba i Piernika. Podczas tego wydarzenia miasto Jawor podjęło próbę pobicia Rekordu Polski na najdłuższy piernik. Zadaniem organizatorów było zrobienie piernika o długości co najmniej 51 m i 41 cm. Do wypieku rekordowego piernika zużyto 5 tysięcy jaj, 250 kg miodu, 250 kg śmietany, 250 kg oleju, 370 kg mąki pszennej, 800 kg powideł śliwkowych, 25 kg słodowego ekstraktu jęczmiennego, 3,5 kg sody oraz 500 kg czekolady. Słodki rekordzista został posypany białymi i czerwonymi wiórkami kokosowymi. Po dokładnym zmierzeniu ogłoszono nowy wynik – 55 m i 30 cm! Rekordowy piernik jest dłuższy od zeszłorocznego giganta o blisko 4 metry!



Marzenie poszukiwaczy złota



W Australii Zachodniej w Beta Hunt Mine wydobyto 2 duże inkrustowane złotem głązy z kwarcu. Złoto z każdego z nich jest warte miliony dolarów. Jak poinformowała kanadyjska spółka wydobywcza RNC Minerals, większy z kamieni waży 95 kg i zawiera 2440 uncji (ok. 69 kg) złota. Jego wartość jest szacowana na około 4 mln dolarów kanadyjskich. Mniejszy głaz o wadze 63 kg zawiera 1620 uncji (ok. 46 kg) złota. W tym przypadku wartość urobku szacuje się na 2,6 mln CAD. Górnicy w Australii często wydobywają 2 g złota na tonę skały, tymczasem w Beta Hunt Mine pozyskano aż 2200 g na tonę. Mark Selby, dyrektor wykonawczy RNC Minerals, wyjaśnia, że największe skały trafiają na aukcje.